

ALICJA BIRANOWSKA-KURTZ

Szczecin

ZŁOTÓW HISTORIA BUDOWY MIASTA

*...tutaj dorastałam...
jednak kiedy okrzeplam zawodowo,
dopiero zrozumiałam to miasto...*

Uwarunkowania przestrzenne

Złotów¹ położony jest na terenie historycznej Krajny², około trzydziestu kilometrów na północny wschód od Piły. Miasto było stolicą ziemi złotowskiej, leżącej na Pojezierzu Krajeńskim rozciągającym się pomiędzy rzekami: Gwdą, Notecią i Brdą. Pojezierze to nie odznacza się dużą obfitością jezior. Większe zbiorniki wodne należą do typu rynnowego – są długie i wąskie, przypominają raczej doliny rzeczne obficie wypełnione wodą. Rzadko występują pojedyncze jeziora. Na ogół są tu ciągi połączonych ze sobą akwenów, dodatkowo poprzecinanych rzekami, strugami, płyciznami, porośnięte licznymi oczeretami, wody te bowiem mają tendencje do bardzo szybkiego zarastania.

W obszarze administracyjnym Złotowa zlokalizowanych jest sześć wielkich jezior: Burmistrzowskie (Bielak), Duża Baba, Miejskie (Zamkowe), Proboszczowskie (Babiczynek), Złotowskie (Zaleskie) i prawie całkowicie już zarośnię-

¹ Przed 1370 r. Vulutovum, później Wielatów, niem. Flatow.

² Granice historycznej Krajny określił P. Szafran, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI–XVIII wieku (1511–1772)*, Gdańsk 1961, s. 26–28.

te Mała Baba³. Jezioro Miejskie wyznacza granicę zabudowy na osi południowy wschód – północny zachód (na odcinku od linii kolejowej aż do założenia pałacowo-parkowego). Po zachodniej stronie tego jeziora jest należący do miasta Zwierzyniec, po północnej – teren pałacowo-parkowy z zabudowaniami dawnego dominium oraz zespoły najnowszych osiedli mieszkaniowych. Jeziora Baba (Duża i Mała) określają północne granice miasta i łączą się z Jeziorem Burmistrzowskim, dochodzącym na wschodzie aż do parku w Międzybłociu. Ten ostatni akwen określił północno-wschodnią granicę zabudowy miejskiej. Od strony północnego zachodu do jezior Baba przylega mocno zarośnięte Jezioro Proboszczowskie. Dawniej na wyniesieniu terenu pomiędzy tymi jeziorami posadowiony był cmentarz żydowski. Linia kolejowa stała się wschodnim wyznacznikiem granic dawnego miasta, a zabudowa mieszkaniowa pojawiła się za nią dopiero w latach dwudziestych–trzydziestych XX w.

Obecnie wszystkie złotowskie jeziora mają zmienioną linię brzegową i znacznie obniżone lustra wód, co jest wynikiem ich stałego zarastania. Prawie całkowicie zarośnięte jest Jezioro Burmistrzowskie; podobny los spotyka jezioro Mała Baba. Kolejny nieczytelny już akwen mógł być kiedyś częścią Jeziora Miejskiego, przegrodzonego wtórnie nasypami kolejowymi. Z czasem w miejscu odcięcia utworzyły się mocno zarośnięte i zabagnione łąki, a jedynym świadectwem jeziora pozostały wysokie brzegi ze strumieniem wijącym się w najniższym poziomie niecki. Wybudowany w tym miejscu most pozwolił na połączenie drogowe Złotowa z młynem wodnym na rzece Głomia, zlokalizowanym już we wsi Błękwit⁴.

Pierwotny układ złotowskich jezior wyznaczał granice miejskie z trzech kierunków: od północy, zachodu i południa. Przez mokradła przyjeziorne prowadziły naturalne przewężenia oraz brody, wykorzystywane „od zawsze” jako stare

³ Miejskie (Zamkowe) o pow. 224 mórg (3,7 km²); Duża Baba, z zachowaną oryginalną pierwotną nazwą, o pow. 92 mórg (1,3 km²); Burmistrzowskie o starej nazwie Bielak, stanowiące zawsze własność miasta, współcześnie prawie całkowicie zarośnięte i sprowadzone do roli szerokiej zabagnionej strugi; Proboszczowskie o dawnej nazwie Babiczynek, będące pierwotnie własnością parafii katolickiej; Złotowskie lub Zaleskie o pow. 740 mórg (18,5 km²), ciągnące się aż do Zalesia.

⁴ Błękwit (Blankwit). Miejscowość wymieniona po raz pierwszy w 1491 r. należała do klucza złotowskiego. W XV w. (może nieco wcześniej) założono tam młyn wodny na Głomi, dostarczający mąkę dla miasta i dziedziców Złotowa. Najstarszy przywilej od Jana Działyńskiego pochodzi z 18 listopada 1692 r.; od Ludwika Działyńskiej z września 1694 r. A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska*, Poznań 1928, s. 151; A. Biranowska-Kurtz, *Stan zachowania młynów nad rzeką Głomią*, w: *Materiały konferencyjne X Polsko-Niemieckiej Konferencji pt. „Architektura ryglowa, wspólne dziedzictwo. Antikon 2009”*, s. 25–48 (wersja polska).

trakty zmierzające w kierunku Złotowa i innych miejscowości. Droga wyprowadzona na północny zachód łączyła miasto z jego dominium oraz z sąsiednimi ośrodkami: Jastrowiem, Wałczem i Piłą (przez Zwierzyniec). Północno-wschodni trakt zmierzał do Więcborka, Łobżenicy, Sępólna, a przez Zakrzewo – do Chojnic. Odgałęzienie drogi na południe, wykorzystującej stary bród na Jeziorze Miejskim, poza młynem w Błękwicie prowadziło dalej do Krajenki, Wysokiej i Piły.

Do zabagnionych obszarów przyjeziornych przylegał suchy teren, bardzo mocno wyniesiony ponad lustra wód i na większości swojej płaszczyzny pozbawiony zdecydowanego zróżnicowania wysokościowego. Tę przestrzeń wykorzystano pod lokalizację miasta. Jedynym odstępstwem był „półwysep zamkowy” na niskim terasie przyjeziornym, będący pierwotną wyspą Jeziora Miejskiego, zlokalizowaną na wschód od fary. Dominium pańskie i Zwierzyniec znalazły się poza strefą miejską. Folwark ulokowano pomiędzy jeziorami Miejskim i Zaleskim; późniejsze (nowożytnie) założenie pałacowo-parkowe przesunięto już bliżej miasta. Zabudowa mieszczańska położona powyżej tych jezior stanowiła uzupełnienie dawnego dominium, Zwierzyniec natomiast zajmował osobną przestrzeń między zachodnim brzegiem Jeziora Miejskiego a południowo-zachodnią partią Jeziora Zaleskiego. Do brzegów tego ostatniego akwenu dochodziły rozległe zabudowania gospodarze folwarku.

W granicach administracyjnych obecnego miasta historyczny układ przestrzenny pełni funkcję centrum, w którym zbiegają się trakty komunikacyjne. Topografia i ukształtowanie terenu nadały najstarszej części miasta kształt zbliżony do trójkąta, dodatkowo podkreślonego (ujętego) zbiegającymi się ulicami: Kościelną i Wojska Polskiego (od strony północnej), Mickiewicza (od wschodu) i Obrońców Warszawy (od zachodu). Wzajemne przecięcia się tych ulic utworzyły trzy węzły, zbierające i rozprowadzające całą komunikację. Południowy – przy cmentarzach i kościele św. Rocha, poza dawną drogą prowadzącą do Błękwitu – komunikuje miasto z jego dziewiętnasto- i dwudziestowieczną partią, a poczynając od końca XIX w., stał się najkrótszym połączeniem Złotowa z Krajenką, Wysoką i Piłą. Skrzyżowanie północno-zachodnie (przed Urzędem Miejskim) skupia drogi z kierunku Chojnic (od północy) i innych miast krajeńskich, a od XIX w. nowożytną aleją miejską (al. Piasta) prowadzi na wschód do Łobżenicy i Więcborka. Północno-zachodni węzeł drożny przy kościele farnym oraz zjeździe na most przez Głomię (ul. Grudzińskich) wyprowadza komunikację poza jeziora, gdzie na wysokości parku pałacowego powstało kolejne skrzyżowanie,

rozprowadzające komunikację na zachód do Tarnówki, Jastrowia, Wałcza i starą drogą przez Zwierzyniec do Piły, na północ zaś w kierunku Radawnicy i nową drogą do Wiśniewki.

Przez historyczną Krajnę prowadziły szlaki handlowe o różnym znaczeniu gospodarczo-politycznym. Złotów wykorzystywał zaledwie jedno z tych ważnych wczesnośredniowiecznych połączeń ponadregionalnych⁵, mimo to drogi lokalne zbiegające się w mieście były dla niego bardzo ważne, będąc zarazem znaczącym czynnikiem miastotwórczym.

Do połowy XIX w. nie było na Krajnie własności królewskich, kościelne należały do rzadkości (klucz kamieński), a ówczesne miasta i wsie stanowiły zespoły szlacheckie. Służebność na rzecz dworów oraz rolnictwo należały do podstawowych źródeł utrzymania mieszczan, przy czym parafie otrzymywały oddzielne nadziały, głównie od dwóch do czterech łanów ziemi. Aż do 1945 r. majątki złotowskie pozostawały w rękach prywatnych właścicieli⁶. Dopiero w 1809 r. mieszczenie otrzymali niezależne prawa samorządowe oraz zwolnie-

⁵ Wśród wielu traktów różne drogi o znaczeniu ponadregionalnym łączyły Krajnę z Wielkopolską. Wykorzystywały one przeprawy brodowe w Ujściu, prowadząc dalej do Białośliwia i Łobżenicy. Inny trakt – z Nakłą przez Łobżenicę i Złotów do Jastrowia – łączył się ze szlakiem gdańsko-brandenburskim, mającym znaczenie ponadregionalne. P. Szafran, *Osadnictwo...*, s. 38.

⁶ Byli to: do 1360 r. – Przeclaw herbu Grzymała (zm. 1360), podczaszy poznański, syn Mikołaja i Kachny z Ostrołęka; 1371–1379 – Kazimierz, książę szczeciński; 1379–1389 – Władysław X, książę opolski; 1400–1490 – rodzina Danaborskich herbu Topór: Andrzej, kasztelan nakielski, ok. 1390; Maciej (Mateusz), kasztelan nakielski i wojewoda kaliski; Włodko, starosta nakielski, późniejszy wojewoda kaliski (1410); Andrzej, wojewoda kaliski (1420); Włodko (1450–1467); wdowa po Włodku, księżniczka z rodu Piastów Śląskich (1467–1480); 1490–1491 – rodzina Kosielińskich herbu Ogończyk: Janusz, starosta bydgoski, nakielski i drohymski, wojewoda sieradzki, ożeniony z Gerasą, córką Danaborskich, z którą w posagu otrzymał Złotów; 1491 – rodzina Łabyskich herbu Topór; 1491–1619 – rodzina Potulickich herbu Grzymała: Stanisław ożeniony z Jadwigą Łabyską, z którą otrzymał w posagu Złotów; Piotr (1577); Jan (do 1619); 1619–1688 – rodzina Grudzińskich herbu Grzymała: Zygmunt, wojewoda kaliski (1619–1652); Andrzej Karol, wojewoda kaliski i poznański, kapitan królewskiej gwardii (1652–1678); Stefan, kasztelan nakielski, kapitan walecki, piłski i ujski (1678–1688); 1688–1788 – rodzina Działyńskich herbu Ogończyk: Maciej (1688); Zygmunt, wojewoda kaliski i starosta inowrocławski; Jan, wojewoda kaliski (1692–1695); Ludwika Eleonora, wdowa po Janie, późniejsza księżna Czartoryska (1695–1715); Józef (1715–1732); bracia Augustyn i Marcin (1734–1736); Augustyn, wojewoda kaliski i starosta nakielski (1736–1760); Anna z domu Radomiczka, wdowa po Augustynie, późniejsza marszałkowa Górowska (1760–1767); Ignacy i Ksawery (1767–1788); 1788–1798 – Jan Fryderyk Wilhelm von Farenheidt, radca pruskiej kamery wojennej (odkupił od Działyńskich); 1798–1820 – Jan Karol von Gerard, landrat; 1820–1945 – Hohenzollernowie. Właściciele miasta ustalono na podst.: A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 28–40; P. Szafran, *Osadnictwo...*, s. 216; J. Małek, *Ziemia Złotowska w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Ziemia Złotowska*, red. W. Wrzesiński, Gdańsk 1969, s. 61–62.

nie od prac na rzecz dworu, świadczonych w gotówce lub w naturze⁷. Od 1820 r. produkcja uzyskiwana w majątkach złotowskich zabezpieczała dobra stołowe króla pruskiego⁸. Po tymże roku rozpoczął się długotrwały proces uwłaszczania chłopów, który zakończył się dopiero w latach 1851–1855⁹.

Do pierwszego rozbioru ziemia złotowska wraz z miastem Złotów należała do Polski. W latach 1772–1945 podporządkowana była administracji niemieckiej.

Gród i zamek złotowski

Powiat złotowski należał do słabiej rozpoznanych obszarów pod względem archeologicznym, a większość odkrytych tutaj stanowisk była przypadkowa, dlatego trudno ustalić jego najdawniejsze dzieje. Mimo tego ziemia złotowska znajdowała się w centrum osadnictwa i we wczesnym średniowieczu była zaludniana częściej od innych terenów nadnoteckich¹⁰. Przyjmuje się, że Złotów rozwinął się z obronnego grodu usytuowanego w miejscu przecięcia się szlaków handlowych¹¹. Gród nie został dotychczas potwierdzony znaleziskami kultury materialnej, wymaga weryfikacji archeologicznej, mimo że najnowsze badania powierzchniowe wykazały istnienie w okolicy Złotowa licznych osad wczesnośredniowiecznych¹². Najwcześniejsze potwierdzone miejsca osadnicze koncentrowały się nad jeziorami oraz wzdłuż rzek i udokumentowane są od IX w. Jan Powierski przypuszcza, że już w czasie wędrówek ludów (ok. VIII w.) nastąpiło wymieszanie Wieleatów z napływową grupą pochodzącą z terenów południowej Wielkopolski oraz że w tym czasie faktem był już złotowski gród obronny¹³. Najnowsze badania archeologiczne (weryfikacyjne i powierzchniowe) nie potwierdziły lokalizacji takiego grodu, niemniej stwierdzono istnienie kilkunastu

⁷ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 143.

⁸ *Miasta polskie w Tysiącleciu*, red. M. Siuchciński, t. II, Warszawa 1962, s. 603.

⁹ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska pod panowaniem pruskim*, w: *Ziemia Złotowska...*, s. 74–75.

¹⁰ J. Powierski, *Złotowszczyzna do końca XIV wieku*, w: tamże, s. 36–37.

¹¹ D. Ptaszyńska, *Zabytki powiatu złotowskiego*, w: tamże, s. 261.

¹² M. Sikora, *Z pradziejów ziemi złotowskiej*, w: tamże, s. 32. W 1963 r. przeprowadzono badania weryfikacyjne wczesnośredniowiecznych obiektów obronnych (UAM w Poznaniu); w 1966 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologii w Koszalinie dokonał weryfikacji osady wczesnośredniowiecznej i cmentarzyska kultury pomorskiej.

¹³ J. Powierski, *Złotowszczyzna...*, s. 35.

różnych osad wczesnodziejowych, wśród których wymieniono Złotów¹⁴. Inni autorzy podają, że wczesnośredniowieczny gród złotowski należał do rodu Grzymalitów i po raz pierwszy występuje jako „Wioletów” dopiero w końcu XIV w.¹⁵ Użyte tam określenie „piastowski gród” mogło się odnosić już do osady miejskiej, potwierdzonej w charakterze miasta dopiero w 1370 r. Jan Powierski pisze: *Nie wiem, kiedy gród w Złotowie został przebudowany w celu dostosowania go do nowych potrzeb wojskowych oraz kiedy lokowano miasto. Przypuszcza się, że nastąpiło to w okresie rządów Kazimierza Wielkiego, bowiem wówczas obserwuje się ożywienie działalności i realizacji obronnych*¹⁶. W innym miejscu autor ten podaje, że działania takie nastąpiły około lat 1360–1370.

Gród można lokalizować na wyspie Jeziora Miejskiego¹⁷, istniejącej na zachód od kościoła farnego. Do grodu prowadziła droga opadająca stromo w dół i biorąca początek przy kościele, a w najniższych partiach przyjeziornych wykorzystująca naturalne przeprawy oraz brody. Zapewne była ona jedynym połączeniem komunikacyjnym pomiędzy grodem a obszarem wysoko wyniesionym ponad wodę i trzęsawiska (wykorzystanym później pod lokalizację miasta). Nie wiemy, czy droga do grodu od początku miała połączenie z północnym brzegiem jeziora, jak to było już w czasach nowożytnych. Nie znamy losów grodu ani ewentualnego czasu zastąpienia go zamkiem, który przypuszczalnie był realizacją drewnianą, późniejsze użycie słowa *castrum* nie przesądzało bowiem, że był realizacją obronną i murowaną. Niewątpliwie pomiędzy grodem a znacznie późniejszą nowożytną siedzibą pańską (renesansową) istniało na wyspie jakieś założenie obronne, którego relikty mogły być wykorzystane pod budowę nowej rezydencji.

W 1619 r. na Jeziorze Miejskim była jeszcze wyspa. Z polecenia Jana Potulickiego herbu Grzymała¹⁸, wzniesiono na niej masywny nowy zamek. Według

¹⁴ M. Sikora, *Z pradziejów...*, s. 30–32. Najnowsze wyniki badań archeologicznych dla Złotowa uwzględnia *Archeologiczne Zdjęcie Polski (AZP)*, ark. 32–28 i 32–29, autor badań: I. Skrzypek. Oryg.: Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu, Delegatura w Pile (dalej UOZ Piła).

¹⁵ Zob. *Miasta polskie...*, s. 603.

¹⁶ J. Powierski, *Złotowszczyzna...*, s. 47.

¹⁷ Brak informacji, czy wyspa była naturalna, czy uzyskano ją w wyniku przekopania szerokiej fosy. Tomasz Wujewski (*Zamek w Krajence*, Poznań 2008, s. 100, przyp. 164) podaje za innymi autorami, że ok. 1619 r. Jan Potulicki wznosił nową rezydencję z fasadą artykułowaną wielobocznymi wieżyczkami, o cechach wybitnie reprezentacyjnych, na miejscu wczesnośredniowiecznego grodu i być może starszego zamku.

¹⁸ T. Wujewski (tamże, s. 100–101, przyp. 164) próbuje uściślić nazwisko donatora, rozpatrując, czy był nim Jan Potulicki (1619), czy Mikołaj Potulicki (zm. 1545) i jego syn Piotr (zm. przed 1606), wojewoda kaliski.

interpretacji Andrzeja Krajny-Wielatowskiego tuż przed wzniesieniem nowej siedziby rozebrano wcześniejszy drewniany obiekt, wykorzystując miejsce pod nowożytną rezydencją¹⁹. Nie wiemy, jak długo była ona budowana oraz gdzie mieszkali ówcześni właściciele miasta. Najprawdopodobniej wykorzystywali w tym celu zamek w Krajence, tym bardziej że był on unowocześniony, obydwie zaś miasta należały wówczas do jednej rodziny. W sierpniu 1655 r. Andrzej Karol Grudziński podejmował w złotowskim zamku króla szwedzkiego Karola X Gustawa, a dwa lata później (podczas oblężenia przez wojska szwedzkie, 28 czerwca 1657 r.) zamek doszczętnie spalono. Z biegiem czasu fosa zarosła, teren pozamkowy nazywano zaś ogrodem zamkowym. Współcześnie znajdują się tutaj ogródki działkowe z ciągle odsłoniętym i podeszłym wodą „dzikim stanowiskiem archeologicznym”.

Zniszczenie rezydencji odnotowano w dziele Samuela von Pufendorfa²⁰ sławiącego wojenne czyny króla szwedzkiego Karola X Gustawa, upamiętniono je też miedziorytniczą ryciną z 1657 r., wykonaną przez królewskiego grafika Dahlberga²¹ (il. 1).

¹⁹ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 142. Podczas badań archeologicznych na wyspie Jeziora Miejskiego w Złotowie odsłonięto fundamenty z kamieni eratycznych na palowaniu, co przy źle prowadzonych pracach odkrywkowych nie wyklucza, że mogły to być relikty zamku nowożytnego. T. Wujewski, *Zamek...*, s. 100, przyp. 163.

²⁰ S. v. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege gestis* [...], Norimbergae 1729, ks. II, s. 63: *Gdy król upomniął [pozostawionych w Prusach] szwedzkich żołnierzy do waleczności, wyruszył z Bydgoszczy i następnego dnia (26 czerwca) przybył do Złotowa, gdzie był zamek położeniem i sztuką obwarowany, a broniony przez czterystu żołnierzy pod dowództwem Obirstleutnanta Różę. Nie przewidywano przerwania marszu, aby zdobywać zamek broniony przez tak walecznego męża. Jednak król [Karol X Gustaw] uważał, że niewłaściwym byłoby przejście obok tego zamku bez ataku. Pod wieczór udano przygotowania do szturm, ustawiając armatę (bez zabezpieczeń) bezpośrednio na gołej ziemi. Faktem tym tak wystraszone komendanta twierdzy, że nazajutrz wczesnym rankiem wraz z załogą opuścił zamek (nie utraciwszy ani jednego żołnierza), który z powodzeniem wytrzymałby i półroczne oblężenie. Po tym fakcie wojska szwedzkie zamek spaliły, dodatkowo niszcząc obwarowania.*

²¹ Tamże, ks. IV, s. 265. Rycina ta jest jedynym przekazem graficznym dla założenia zamkowego, a jednocześnie najstarszym źródłem ikonograficznym dla Złotowa. O Dahlbergu pisał B. Heyduk, *Dahlberg w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu” 1656–1657*, Wrocław 1971. Zamieścił też rycinę Dahlberga (s. 204).



1. Oblężenie zamku złotowskiego przez wojska Karola X Gustawa 27 czerwca 1657 r.,
miedzioryt

Oryg.: S. v. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege gestis*,
Norimbergae 1729, ks. IV, s. 265; neg.: Biblioteka Narodowa w Warszawie

Zamek zlokalizowano na wyspie otoczonej dodatkową fosą i wysoką drewnianą palisadą. Wzorem średniowiecznych zamków składał się on z trzech członów: zamku wysokiego, średniego i niskiego. Jego najwyższa, a zarazem reprezentacyjna część była murowana, pozostałe człony wzniesiono w technice szachulcowej lub drewnianej.

Największy i najwyższy czworoboczny budynek główny zamku wysokiego nakryto wysokim ceramicznym dachem dwuspadowym, ozdobionym bogato rzeźbionym szczytem, mocno nasyconym detalem architektonicznym o formach renesansowych. Bryłę zamku wysokiego flankowały dwie masywne ośmioboczne wieże z hełmami o różnych kształtach (namiotowym i barokowym) oraz różnorodnym rozdekorowaniu, przy czym do lokalizacji przyziemia wieży pod barokowym hełmem wykorzystano prostokątny nowożytny bastion. Do elewacji budynku głównego (poniżej szczytów) dobudowano mocno wysunięty przed lico, trójkondygnacyjny ryzalit z dachem pulpitem. Jego ściany zewnętrzne na całej wysokości otrzymały przeprucia okienne, a w przyziemiu – zewnętrzne schody wejściowe. Wzorem francuskich zamków w ryzalicie mogła być klatka schodowa, za czym przemawia sposób kształtowania samej przybudówki z zewnętrznymi schodami.

Kolejny fragment zabudowy wysunięto znacznie przed lico bryły głównej. Był on realizacją trójkondygnacyjną z ceramicznymi dachami siodłowymi, zaakcentowanymi dwoma ustawionymi przy sobie i bogato rozrzeźbionymi szczytami. Elewację przepruto podwójnymi rzędami bliźniaczych okien. W połączeniach dachowych budynku umieszczono szereg wysokich kominów grzewczych, charakteryzujących się indywidualnym opracowaniem i ozdobnymi zakończeniami. Duża ich liczba przemawia za dobrym ogrzewaniem komnat zamkowych kominami.

Pozostałą część zamku (o różnym kształcie i kubaturze) wzniesiono głównie w konstrukcji szachulcowej i zakończono dwoma wysokimi, ozdobnie rozwiązanymi szczytami. Mogła ona pełnić funkcję mieszkalną dla przyjezdnych, jak również służebno-gospodarczą na rzecz zamku wysokiego. Inne zabudowania (w większości parterowe) ustawiono szeregowo i w oddaleniu od bryły głównej. Z północnego brzegu jeziora na wyspę zamkową prowadził drewniany most, rozebrany dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. Według zachowanej ikonografii jeszcze w 1850 r. umocniony on był zamykaną na noc drewnianą bramą²² (il. 2). Most ten mógł mieć na terenie zamkowym analogiczną drewnianą bramę, zlokalizowaną na prawo od wolno stojącej baszty obronnej, oznaczonej na rycinie Dahlberga literą „B” (zob. il. 1). Wydaje się, że zamek otrzymał specjalne umocnienia obronne w postaci nowożytnych narysów bastionowych, wież obronnych i palisad. Jednak pewne elementy przestrzenne złotowskiego zamku czerpały z jeszcze wcześniejszych rozwiązań średniowiecznych zamków obronnych, których wzorem zrealizowano tutaj trzy zróżnicowane między sobą bryły i dziedzińce: zamek niski (gospodarczy) z wymienioną parterową zabudową; zamek średni z budynkami wielokubaturowymi o różnych funkcjach, budowanymi głównie w technice szachulcowej; reprezentacyjny zamek wysoki z okazałą bryłą, doskonałym architektonicznym opracowaniem detalu, nawiązującym już do najnowszych trendów budowlanych ówczesnej Europy. Za takim wnioskowaniem przemawia też obronność obiektu, rozwiązywana w sposób mieszany. Poza wymienionym powyżej nowożytnym bastionem wykorzystano zwielokrotnione

²² Przynajmniej do lat 1870–1880 funkcjonował „most zamkowy” przerzucony przez północno-zachodni odcinek Jeziora Miejskiego, w linii prostej łączący wyspę zamkową z głównymi placami i obiektami pierwotnego dominium. Istnienie mostu potwierdza plan miasta z 1819 r. (*Plan miasta Złotowa i jego dominium*, 1819 r., oryg.: Muzeum w Złotowie [dalej MZ]). W 1850 r. most ten zaopatrzony był w zamykaną na noc bramę. Zaopatrzono ją w szereg metalowych, ostro zakończonych prętów, umieszczonych tam zapewne w celu dodatkowego zabezpieczenia. A. Krajna-Wielatowski, *Złotów*, Poznań 1931 (album).

palisady, których podwójny pierścień otaczał zamek wysoki, ogród zamkowy oraz grupę zieleni (być może załazek najstarszego parku?). Najbardziej narażone na szybkie zniszczenie były najniższe partie zamku, toteż dla ochrony otrzymały one potrójne rzędy palisad. Istniejące na obszarze wyspy wolne tereny zazieleoniono, wprowadzając zielenią sadzoną w rzędach.



2. Złotów w 1850 r. Widok miasta od strony zachodniej. Na pierwszym planie dawny most zamkowy (rozebrany w latach 1870–1875) ze zwodzoną bramą, prowadzący na teren wyspy zamkowej, w głębi kościół Mariacki, z prawej kościół ewangelicki (św. Stanisława Kostki)

Repr. z: A. Krajna-Wielatowski, *Złotów*, Poznań 1931 (album).

W pewnych elementach tamtego zamku nawiązano do ówczesnych rozwiązań pałacowych renesansu francuskiego – chociażby w prostokątnym rzucie założenia głównego, sposobie kształtowania kominów i ich mnogości, artystycznym opracowaniu szczytów i w zewnętrznej, mocno doświetlonej klatce schodowej. Tomasz Wujowski uważa, że złotowski zamek był budowlą typową dla początków XVII w., z fasadą artykułowaną wielobocznymi wieżyczkami, co nie

wykluczało, iż przy wznoszeniu rezydencji wykorzystano relikty starszego założenia²³.

Zamek złotowski przed zniszczeniem, oprócz walorów obronnych, reprezentacyjnych i artystycznych, miał szczególne wartości estetyczno-architektoniczne i bezsprzecznie należał do najokazalszych i najciekawiej zaprojektowanych siedemnastowiecznych siedzib magnackich wzniesionych na ziemi krajeńskiej. Po wojnach szwedzkich właściciele Złotowa mieli w mieście jakąś inną posiadłość nazywaną zamkiem. Nie mógł to być zachowany do dzisiaj pałac, pochodzi on bowiem z XIX w. Sprawę zdaje się wyjaśniać Edward Raczyński, mówiąc o zbudowanym w XVII w. zamku, *który niedawno rozebrano; trzeci nad jeziorem, nierównie dawniejszy*²⁴. Wydaje się jednak, że Andrzej Karol Grudziński nie miał na Krajnie innej odpowiedniej rezydencji poza zamkiem w Krajence²⁵, chociaż początkowo uważał go za mniej reprezentacyjny od zniszczonego złotowskiego obiektu.

Działalność urbanistyczna w okresie średniowiecza

Przyjmuje się, że najstarsze trakty Krajny wyznaczyły miejsca osadnicze, z których z czasem wykształciły się miasta²⁶. Wprawdzie we wczesnym średniowieczu przez Złotów prowadził zaledwie jeden z ponadregionalnych traktów, jednak układ drożny ziemi złotowskiej i późniejszego miasta uznać należy za szczególnie znaczący czynnik miastotwórczy. Przemysław Szafran uważa, że ukształtowana w średniowiecza główna sieć miast historycznej Krajny powstała przede wszystkim w oparciu o lokalne trakty²⁷.

Jedyny trakt prowadził od strony dominium na południe w kierunku wyspy godowo-zamkowej oraz późniejszego miasta. Wykorzystał on starą nitkę przeprawy wijącej się pomiędzy jeziorami: Burmistrzowskim i Baba. Jego walorem

²³ T. Wujewski, *Zamek...*, s. 100, przyp. 164.

²⁴ E. Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski, to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, t. II, Poznań 1843, s. 403.

²⁵ T. Wujewski, *Zamek...*, s. 101, przyp. 167; s. 102.

²⁶ Lokacje niektórych miast nie powiodły się (Dźwierszno, Wyrzysk, Tarnówka), część natomiast pozostawała z dala od głównych traktów handlowych (Łobzenica, Złotów, Krajenka). Dopiero kolejne próby przyniosły niektórym z nich zamierzone efekty (Wyrzysk). Na ziemi złotowskiej było pięć miast: Kamień Krajeński, Krajenka, Łobzenica, Sepolno Krajeńskie, Złotów.

²⁷ P. Szafran, *Osadnictwo...*, s. 26–28 i 38. W podobny sposób ustosunkowano się do traktów Wysokiej. Zob. A. Biranowska-Kurtz, *Wysoka. Rozwój przestrzenny miasta od średniowiecza do końca XX wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2008, z. 3, s. 78.

była dogodna i sucha droga prowadzona równolegle do południowego brzegu jeziora Baba. Zarys tej drogi utrwalono współczesnymi ulicami: Kościelną, Wojska Polskiego, ks. Domańskiego²⁸. Odsunięcie traktu chojnickiego nieco na północ od bezpośredniego oddziaływania Starego Miasta przemawia za bardzo wczesnym utworzeniem tej komunikacji oraz równie wczesną zabudowę przy nim wznoszoną. Niewykluczone, że w powiązaniu z tym traktem, zmierzającym w kierunku grodu i świątyni oraz przebiegającym w pobliżu kościoła, należy poszukiwać osadnictwa związanego z okresem przedlokacyjnym.

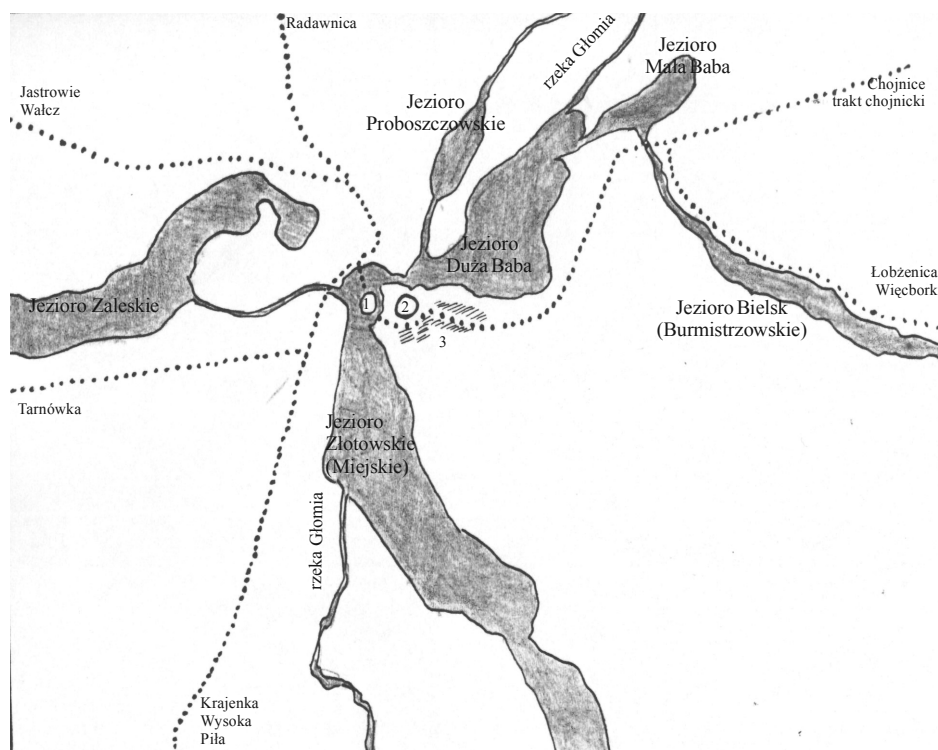
Większość badaczy opowiada się za powstaniem Złotowa w pobliżu grodu średniowiecznego. Wydaje się jednak, że na wyspie grodowej nie było dostatecznej ilości terenów pod zabudowę i dlatego pod miasto wybrano inne obszary. Znalazły się one w okolicy kościoła, na wysokim brzegu jeziornym (ok. 400 m na wschód od grodu), w rozległym i suchym terenie. Ten obszar, dominujący ponad lustrami wód, był stosunkowo płaski, tworzył jednorodną płaszczyznę stromo opadającą jedynie w kierunku każdego z jezior.

Najwcześniejszy zapis z 1360 r. jako właściciela miasta wymienia Przemysław herbu Grzymała. O przestrzeni miejskiej mówi się dopiero dziesięć lat później²⁹, kiedy zgodnie z testamentem Kazimierza Wielkiego zwierzchnictwo nad ziemią złotowską miało przejść w ręce księcia słupskiego Kazimierza (królewskiego wnuka)³⁰. Nie znamy daty lokacji, nie zachował się bowiem dokument lokacyjny. Nie wiemy, czy Złotów był miastem lokowanym oraz jakie uzyskał prawodawstwo. Andrzej Krajna-Wielatowski przypuszczał, że już w 1350 r. Złotów musiał pełnić funkcje miejskie, skoro mieszkał tutaj burgrabia zastępujący starostę nakielskiego.

²⁸ Na potrzeby tej pracy drogę tę nazwano traktem chojnickim.

²⁹ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 25; J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 61; *Miasta polskie...*, s. 603 i in. A. Krajna-Wielatowski (*Ziemia Złotowska...*, s. 23 i 31) podaje, że liczne spory graniczne i wojny toczone od czasów Mieszka I o ziemię położone pomiędzy Pomorzem a Wielkopolską spowodowały zniszczenie Krajny na tyle, że w XIII-wiecznych dokumentach występuje ona jako pustkowie, podlegające ponownemu zasiedleniu. Autor ten uważa też, że jedną z przyczyn wyludnienia Krajny upatrywać można w ciągłych waśniach rodowych toczonych pomiędzy szlacheckimi rodami Grzymalitów i Nałęczów. Walki te ustały dopiero ok. 1500 r., kiedy Jadwiga Łąbska herbu Nałęcz, dziedziczka Złotowa, wyszła za mąż za Stanisława Potulickiego herbu Grzymała.

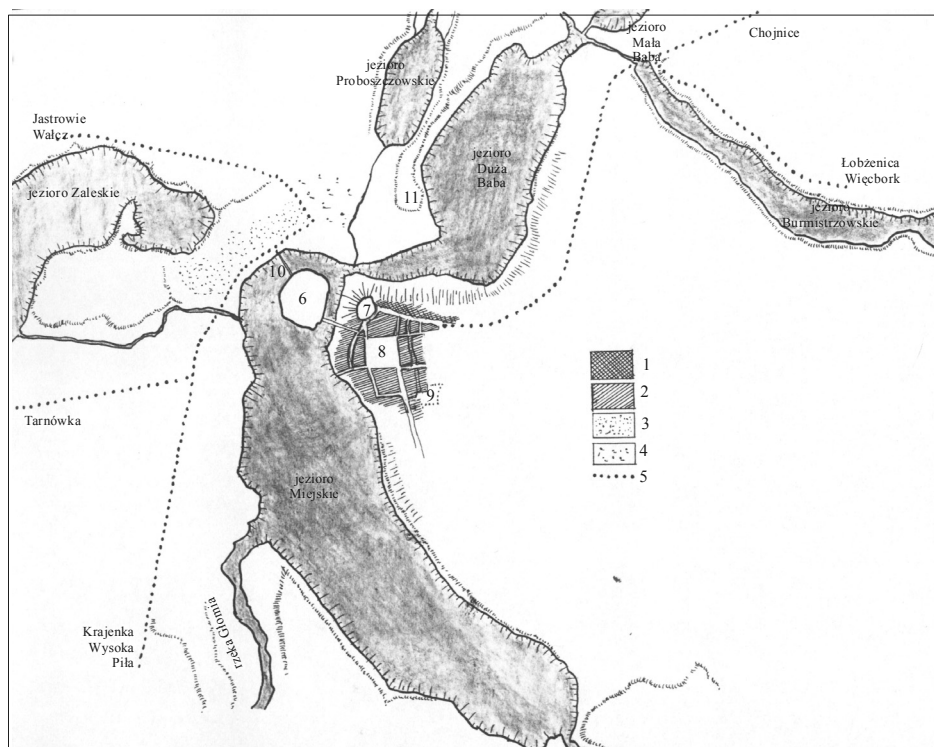
³⁰ *Miasta polskie...*, s. 603; J. Zdrenka, *Złotów w okresie staropolskim. Nie zapisana karta historii?*, w: *Złotów. Na pograniczu dwóch kultur. Materiały z sesji popularyzacyjnej z okazji 35-lecia działalności Muzeum Ziemi Złotowskiej*, Nakło-Złotów 1997, s. 77.



3. Złotów w okresie wczesnośredniowiecznym wraz z traktami komunikacyjnymi:
 1 – wyspa zamkowa na jeziorze Miejskim (Złotowskim) będąca miejscem lokalizacji pierwotnego grodu (?) i późniejszego zamku; 2 – zespół kościelno-cmentarny otoczony murem; 3 – hipotetyczny zasięg osady przedlokacyjnej
 (oprac. A. Biranowska-Kurtz)

Średniowieczny układ przestrzenny Złotowa mieści się w granicach współczesnych ulic i placów: ks. Skargi, Ostrej, Starego Rynku, Chrobrego i pl. Paderewskiego. Głównym placem miasta był rynek o wymiarach 95 x 100 m, z wychodzącymi z niego ośmioma ulicami wyprowadzonymi pod kątem prostym po dwie z każdego narożnika. Jedynie północna pierzeja przyrynkowa ma dodatkową ulicę dzielącą ją w połowie i w linii prostej skierowaną na północ w stronę kościoła i dominium oraz ku przeprawie rzecznej na Głomi. Ulica ta jest jednak rezultatem nowożytnych działań urbanistycznych. Zachodnia pierzeja rynku w końcu XIX w. otrzymała również dodatkową ulicę dzielącą ją na dwa odcinki. Oryginalne stare bloki przyrynkowe były duże i w zależności od lokalizacji miały różną wielkość i głębokość. Podobnie zróżnicowano pozostałe części średnio-

wiecznego miasta. Najdrobniejsze i najpłytsze podziały własnościowe występowały po zachodniej stronie rynku i najprawdopodobniej zachowały do dzisiaj oryginalne wielkości dawnych działek siedliskowych. Przynajmniej do 1828 r. na środku rynku istniała zabudowa śródrynkowa³¹. Mogła się ona wywodzić z dawnych zabudowań kramarskich, tym bardziej że oparte na rolnictwie prywatne miasto od zarania swego istnienia potrzebowało obszernego placu targowego.



4. Złotów w okresie średniowiecza: 1 – hipotetyczny zasięg zabudowy związanej z okresem przedlokacyjnym; 2 – układ miasta w okresie średniowiecza; 3 – hipotetyczny zasięg dominium złotowskiego; 4 – hipotetyczna lokalizacja i zasięg ogrodu należącego do dominium; 5 – przybliżony przebieg traktów historyczno-komunikacyjnych; 6 – hipotetyczny zasięg wyspy grodowo-zamkowej; 7 – zespół kościelno-cmentarny otoczony murem; 8 – rynek staromiejski wraz z zabudową śródrynkową; 9 – podmiejski (średniowieczny) rynek gospodarczy (Stary Rynek); 10 – mosty na Jeziorze Miejskim; 11 – Żydowska Góra (Brzeg)
(oprac. A. Biranowska-Kurtz)

³¹ Potwierdzona planem miasta z tegoż roku. Oryg.: MZ.

Doskonała lokalizacja miasta w terenie nie wymagała budowy murów obronnych, chociaż niektórzy badacze wypowiedzieli się za istnieniem nie tylko umocnień drewniano-ziemnych, ale również Bramy Wodnej, zlokalizowanej od strony mostu na Głomi. Andrzej Krajna-Wielatowski podaje nawet, że w 1619 r., podczas likwidacji drewnianego zamku, rozebrano też wały ochronne (na polecenie Jana Potulickiego), nie precyzując jednak, o jakie wały chodziło ani gdzie były one zlokalizowane³². Najpewniej wiadomość ta odnosiła się do obwarowań zabezpieczających wyspę zamkową lub do umocnionego mostu na Jeziorze Miejskim, będącego pierwotnym połączeniem między starym terenem zamkowym a północnym brzegiem akwenu, funkcjonującym aż do lat 1870–1875.

Kościół farny pw. Najświętszej Marii Panny od najdawniejszych lat ma tę samą lokalizację, zajmując nieznaczne wyniesienie w północno-zachodniej części zespołu miejskiego, leżące bezpośrednio przy starym trakcie chojnickim³³. Trakt opasywał zespół kościelny od południa, prowadząc dalej na zachód, w kierunku grodu-zamku. Taka lokalizacja kościoła przemawia na korzyść starego miejsca, ciągle wykorzystywanego do celów sakralnych, tym bardziej ważnego, że pierwotnie zlokalizowano go pomiędzy starą osadą przedlokacyjną a grodem-zamkiem. Przy braku obwarowań miejskich zespół kościelno-cmentarny otoczono wysokim ceglany murem, tworząc oddzielną jednostkę przestrzenną, usytuowaną poza bezpośrednią strefą oddziaływania rynku staromiejskiego. Zdzisław Kaczmarczyk uważa, że kościoły zdecydowanie odsunięte od rynku (często przesunięte pod mury lub w inne partie graniczne zespołu) są charakterystyczną cechą miast wielkopolskich i śląskich oraz lokowanych na prawodawstwie brandenburskim³⁴.

Zachowana do dzisiaj świątynia jest trzecim rozwiązaniem przestrzennym³⁵. Pierwszy drewniany kościół miał średniowieczną metrykę i prawdopodobnie istniał już w okresie kształtowania się zespołu miejskiego. Jego powstanie wiąże

³² A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 142: *W dawniejszych czasach miasto otoczone było wałem ochronnym i posiadało gród, czyli zamek obronny z drzewa.*

³³ Poprowadzenie komunikacji bezpośrednio na północ przez przeprawę mostową na Głomi jest już rozwiązaniem nowożytnym.

³⁴ Z. Kaczmarczyk, *Rozwój miast nad środkową Odrą i Dolną Wartą do końca XV w.*, w: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i Dolną Wartą*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, t. II, Zielona Góra 1970, s. 578.

³⁵ Pierwsza udokumentowana wzmianka o parafii złotowskiej pochodzi z 1511 r. Nie wiemy, jakie były losy kościoła w czasie reformacji, która na Krajnie i Złotowszczyźnie była silna, skoro i duchowieństwo opowiedziało się po jej stronie. Wizytacja archidiaconatu kamieńskiego z 1590 r., do którego należała Krajna, wykazała, że dekanaty wiecboński i łobzeńicki, obejmujące prawie

się z działalnością zakonu bożogrobców z Miechowa, posiadającego nadania ziemskie w okolicy Sępólna Krajeńskiego i Złotowa³⁶. Według Andrzeja Krajny-Wielatowskiego w 1619 r. zbudowano kolejną bryłę drewnianego kościoła, a Jan Potulicki (ówczesny właściciel miasta) wyposażył go licznymi darowiznami³⁷. W 1657 r. kościół zniszczyli Szwedzi³⁸. W latach 1660–1664 wybudowano istniejącą do dzisiaj świątynię. Konsekracji dokonał ks. Jacek Świącicki³⁹ 25 sierpnia 1664 r. Kryptę pod kościołem wykorzystano na współczesną ekspozycję trumien (po konserwacji), zawierających prochy Andrzeja Karola Grudzińskiego, jego żony Marii z domu Świącickiej oraz wnuka Zygmunta (syna Andrzeja Karola). W latach sześćdziesiątych XX w. kościół poddano konserwacji; wewnątrz upiękuszono sgrafitem wykorzystującym powtarzający się rysunek barokowej formy liści akantu, w które wkomponowano malarstwo ściennie⁴⁰.

Kościół reprezentuje wysoką klasę architektoniczną dojrzałego warsztatu barokowego⁴¹, z ołtarzem głównym pochodzącym z 1666 r., wypełnionym malowidłem gdańskiego mistrza Pawła Hacka⁴². Sprawa autorstwa projektu złotowskiej fary jest sporna. Miał nim być gdańszczanin Peter Willer, chociaż oprócz niego bierze się pod uwagę Krzysztofa Bonadurę Starszego oraz Jerzego Catenazziego⁴³. Według Tomasza Wujewskiego koncepcja złotowskiej fary wskazuje

wszystkie parafie złotowskie, nie uznawały wiary katolickiej. P. Szafran, *Osadnictwo...*, s. 216; J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 55.

³⁶ Jaksza herbu Gryf, dziedzic Jaksic i Miechowa, sprowadził zakon do Miechowa w 1162 r. Na Krajnie miechowici posiadali liczne włości, m.in. Sępólno Krajeńskie, Złotów, Wiśniówkę, Trzciny, Piaseczno, Witkowo pod Kamieniem. A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 24.

³⁷ Złotowski kościół parafialny włączono do archidiakonatu kamieńskiego w 1619 r. Od Jana Potulickiego kościół otrzymał 9 łanów roli wraz z Jeziorem Proboszczowskim i folwarkiem zlokalizowanym przy tym jeziorze (późniejsza stara plebania), plac budowlany, ogród, sad, zboże, piwo, drób, drzewo opałowe oraz kwotę 300 guldenów. Dodatkowo z każdego domu zajmowanego przez Żyda opłata na rzecz Kościoła katolickiego wynosiła po pół guldena. Tamże, s. 31.

³⁸ Na pierwszym planie ryciny Dahlberga widnieją zgliszcza tego obiektu.

³⁹ Późniejszy biskup poznański, sufragan żmudzki, scholastyk gnieźnieński. Był krewnym Marianny, drugiej żony Andrzeja Karola Grudzińskiego. Umarł w 1696 r.

⁴⁰ W. Kostrzewa, *Kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Złotowie*, Poznań 1983 (mps Zakładu Historii Sztuki UAM w Poznaniu). Upiększczenia dokonali państwo Torwirdowie z Torunia.

⁴¹ Szczegółowy opis świątyni i jej wyposażenia zawiera artykuł D. Ptaszyńskiej, *Zabytki...*, s. 261–263.

⁴² Pozostałe ołtarze wykonywano w różnym czasie i wypełniano malarstwem różnych autorów.

⁴³ T. Wujewski, *Zamek...*, s. 102–103, przyp. 171.

na rękę profesjonalnego architekta, to typowa budowla barokowa, chociaż bez śmielszych pomysłów, ale w dobrych proporcjach. Jest na planie krzyża, jednonawowa, z mało zróżnicowaną bryłą, bezwieżową fasadą i wysoko umieszczonymi oknami termalnymi występującymi zarówno w twórczości Bonadury, jak i Catenazziego. Zastosowanie takich rozwiązań w Złotowie można tłumaczyć przynależnością świątyni do tej samej formacji stylowej.

Kościół zlokalizowany jest na cmentarzu otoczonym wysokim murem w kształcie zbliżonym do koła, w który wprowadzono bramę i dwie furty. Oczywiście sam mur kościelny niekoniecznie musiał przetrwać od czasów średniowiecza. Przeniósł jednak zarys pierwotnego obszaru, a cmentarz kościelny używany był nie tylko do pochówków. Szczupłość miejsca nie pozwalała na wykorzystywanie terenów przykościelnych do wszystkich pochówków. Z czasem grzebano tutaj najbardziej zasłużonych, innym przeznaczając miejsca odsuwane od granic miasta. Na terenie cmentarza przykościelnego odbywały się jednak wszelkie uroczystości, modły, procesje, odpusty; stanowił on centrum życia religijnego całej społeczności skupionej wokół świątyni⁴⁴. Obecnie znajduje się tutaj kilka grobów zasłużonych złotowskich proboszczów, krzyż misyjny oraz niezależna dzwonnica.

Dominium złotowskie było kompleksem zabudowań gospodarczych zgrupowanych wokół rozległych dziedzińców różnej wielkości, wykorzystujących naturalne wyniesienia terenu. Znajdowało się ono po północnej stronie jezior: Miejskiego i Baba, pomiędzy rozjazdami dróg do Jastrowia i Radawnicy. Bezpośrednio do jeziora Baba dochodziły rozległe łąki, wśród których zazieleniono naturalne wyniesienie w kształcie języka. Ten obszar zieleni wysokiej rozciągał się aż do Jeziora Proboszczowskiego, a samo wzgórze w późniejszym czasie wykorzystano na założenie cmentarza żydowskiego. Bezpośrednio do łąk jeziora Baba przylegał ogród warzywny, stanowiący naturalne rozgraniczenie między terenami zielonymi a zabudowaniami folwarku, wykorzystany później pod park pałacowy. Po spaleniu zamku na wyspie, dopiero w początkach XIX w. rezydencję pańską przeniesiono w pobliże zabudowań folwarku (obecny pałac), lokalizując ją po wschodniej stronie traktu prowadzącego do Radawnicy. Mimo braku precyzji wiadomo, że po wojnach szwedzkich właściciele Złotowa mieli w mieście jakąś siedzibę nazywaną zamkiem⁴⁵.

⁴⁴ A. Biranowska-Kurtz, *Cmentarze w przestrzeni miast*, w: *Nekropolie, kirkuty, cmentarze*, red. M. Opęchowski, A. Łazowski, t. II, Szczecin 2005, s. 6.

⁴⁵ T. Wujewski, *Zamek...*, s. 101, przyp. 167.

Nowożytna działalność urbanistyczna

Mało wiemy o uposażeniu średniowiecznego miasta. Obszar miejskich pól uprawnych był różny⁴⁶. Ubogie są też przekazy demograficzne⁴⁷. Do początku XV w. ziemię złotowską zamieszkiwała wyłącznie ludność wyznania katolickiego. Sytuacja zmieniła się w 1439 r., po przybyciu husytów na Pomorze, największym ich ośrodkiem była bowiem pobliska Łobżenica⁴⁸. Złotów wraz z okolicą aż do 1653 r. uchronił się od ruchów kontrreformatorskich, gdyż poszczególni dziedzice popierali innowierców, toteż nie były potrzebne działania prowadzące do likwidacji poczynań reformatorskich, jak to czyniono w innych ośrodkach. Zamieszki w okolicy Złotowa rozpoczęły się po 8 marca 1653 r., kiedy to krótko przed swą śmiercią Zygmunt Gruziński przeszedł na katolicyzm.

W pierwszej połowie XVI w. miasto otrzymało prawo targów⁴⁹, a od 1602 r. z pomocy prawnej złotowskiego sądu w drodze apelacji korzystali mieszczanie Jastrowia⁵⁰. W latach 1601 i 1631 miasto nawiedziła zaraza⁵¹. Od 1612 r. działała szkoła katolicka, z niemożliwą do wskazania lokalizacją. Około 1619 r. rozebrano domniemane wały obronne, zniszczony drewniany kościół i zamek. Mniej więcej w tym samym czasie wzniesiono nową bryłę kościoła farnego, a nieco później nowożytną rezydencję na wyspie.

W XVII w. największe, a zarazem najsilniejsze ośrodki Krajny (Łobżenica, Krajenka, Złotów) stały się centrami ożywionej działalności reformatorskiej i gospodarczej, zainicjowanej przez swoich właścicieli. Miasta te objęto reformami

⁴⁶ W 1511 r. – 40 łanów; 1534 – 16 łanów; 1565 – 24 łany; 1576–1591 – 22 łany; 1618 – 22 łany; 1653 – 37 łanów; 1695 – 40 łanów; 1773 – 32 łany miejskie i 7 łanów folwarcznych. P. Szafran, *Osadnictwo...*, s. 217.

⁴⁷ 1578–1579 – 36 rzemieślników; 1850 – 1940 mieszkańców; 1673–1676 – 573 mieszkańców; 1772 – 1762 mieszkańców. Tamże, s. 83; J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 54, 59.

⁴⁸ Do Łobżenicy sprowadzili ich Sędziwój Ostroróg, starosta wielkopolski, i Stanisław Ostroń, dziedzic Sepólna. Nawet sobór trydencki nie spowodował w Złotowie i okolicy zamieszek religijnych, mimo że inne miejscowości Krajny i Pomorza nie były w stanie się im oprzeć. Prześladowania innowierców rozpoczęły się po 8 marca 1653 r., po śmierci ówczesnego dziedzica Złotowa Zygmunta Grudzińskiego, który na kilka dni przed śmiercią przyjął katolicyzm. W XVII i XVIII w. na terenie Krajny rozgorzały walki religijne, doprowadzając do wielu pogromów innowierców. J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 55; K. Kwieciński, *Krótki zarys historii Ziemi Złotowskiej*, w: *Ziemia Złotowska...*, s. 7.

⁴⁹ *Miasta polskie...*, s. 603.

⁵⁰ Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie na terenie Wielkopolski od XVI do końca XVIII wieku*, Poznań 1964, s. 115.

⁵¹ J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 56. O rozmiarach tych klęsk nic bliżej nie wiadomo.

wynikającymi z przywileju bnińskiego, a ówczesni właściciele mocno popierali różne grupy wyznaniowe, wiążąc z ich sprowadzeniem rozwój i podniesienie poziomu życia gospodarczego swoich włości. Przywilej bniński szczególnymi względami otaczał ewangelików i żydów, dlatego nastąpił niezwykle szybki napływ tej ludności do miast Wielkopolski i Krajny. W konsekwencji wystąpił nie tylko gospodarczy, ale i przestrzenny rozwój dawnych średniowiecznych miast; powstają też nowożytne ośrodki lub obok średniowiecznych rozwijają się nowe zespoły⁵². W wielu wypadkach dostawały one nowe dyplomy lokacyjne wraz z odpowiednimi nadaniami. 29 stycznia 1665 r. Złotów otrzymał dyplom lokacyjny od Andrzeja Karola Grudzińskiego. Wymieniono w nim magdeburskie prawa miejskie oraz 44 włóki ziemi (wraz ze wszystkimi przynależnościami), jak również dokładnie określono powinności mieszczan⁵³. Dwie włóki ziemi, przy jednoczesnym zwolnieniu od powinności, otrzymał kościół farny; burmistrzowi i radzie miejskiej dożywotnio przyznano jezioro Bielsk (Burmistrzowskie); mieszczanie za drobną opłatą mogli warzyć piwo, prowadzić handel oraz uczestniczyć w jarmarkach. Osobne nadania otrzymali rzemieślnicy w 1663 r.⁵⁴, kolejne nastąpiły w latach 1673, 1717, 1732⁵⁵.

Nie wiemy, czy przywilej lokacyjny Andrzeja Karola Grudzińskiego dotyczył całego Złotowa, czy tylko jego nowej przestrzeni. Na pewno dostało go Nowe Miasto, za czym przemawiają nadania ziemskie przeznaczone pod budowę nowego zespołu, co jednocześnie nie przeczy, że przywilej mógł się rozciągać na cały zespół, dążąc w ten sposób do podniesienia życia gospodarczego i rangi Złotowa. Trudno się jednak zgodzić z opinią Danuty Ptaszyńskiej, stwierdzającej,

⁵² Zob. np. A. Biranowska-Kurtz, *Wysoka...*; teźże, *Wieleń nad Notecią. Historia budowy miast*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” 17 (2006), nr 3–4 (66–67), s. 64–75; teźże, *Drezdenko nad Notecią. Historia budowy miast*, tamże, 18 (2007), nr 1–4 (68–71), s. 92–105.

⁵³ Od każdej włóki ziemi mieszczanie musieli na rzecz dworu odprowadzać roczny czynsz w wysokości 3 zł, korzec owsa i jęczmienia, 2 kury, 2 garście lnu. Właściciel każdego domu płacił roczny czynsz w wysokości 12 gr od każdej włóki roli, musiał odpracowywać szarwark przez 5 dni oraz obrabiać trzy morgi ziemi pańskiej, a w czasie żniw zebrać 4 kopy zboża. Wszyscy mieszkańcy zobowiązani byli do sześciu dni pracy na rzecz dworu oraz „utrzymania w należyтым porządku” wału istniejącego obok młyna w Błękwicie. A. Krajna-Wielatowski (*Ziemia Złotowska...*, s. 140) podaje, że dokument tego przywileju podczas wojen szwedzkich wywieziono do Szczecina.

⁵⁴ Przywilej zbiorowy od Andrzeja Karola Grudzińskiego objął cechy: kowali, ślusarzy, kołodziejów, kołowników, bednarzy, siodlarzy, stolarzy.

⁵⁵ W 1673 r. z nadań A.K. Grudzińskiego przywilej otrzymali krawcy, a od Augustyna i Marcina Działyńskich mieli go szewcy. Tym ostatnim ponowił i rozszerzył przywileje Józef Działyński w latach 1717 i 1732. A. Biranowska-Kurtz, *Złotów (woj. pilskie). Wytyczne i postulaty konserwatorskie do miejscowego planu szczegółowego Starego Miasta w Złotowie*, Szczecin 1989, maszynopis, oryg.: UOZ Piła, s. 26.

że w wypadku Złotowa mamy do czynienia jedynie z tzw. Nowym Miastem⁵⁶. Takiej interpretacji przeczy wymieniony powyżej przywilej lokacyjny.

Nowe Miasto w Złotowie powstało około połowy XVII w., przy czym dokument lokacyjny z 1665 r. mógł zarówno wyprzedzać, jak i sankcjonować pod względem prawnym zaistniałe już wcześniej działania przestrzenne. Początki budowy nowego członu miasta mogą sięgać 1638 r., wówczas bowiem osiedlali się tutaj pierwsi ewangelicy, a nowomiejski teren zasiedlali głównie rzemieślnicy tego wyznania. Do tak wczesnego oraz szybkiego ich napływu przyczyniły się (poza wolnością religijną) także liczne nadania oraz uzyskiwane wolnizny⁵⁷.

Nowe Miasto w Złotowie zlokalizowano w dość znacznym oddaleniu od staromiejskiego zespołu, po jego wschodniej stronie. Nie przylegało ono bezpośrednio do starej tkanki, gdyż rozdzielono je pasmem innej zabudowy oraz dwoma placami o zróżnicowanych funkcjach⁵⁸. Centralnym miejscem nowego zespołu stał się prostokątny nowomiejski rynek (Nowy Rynek), zorientowany w dłuższej osi w kierunku północ-południe, z niewielkim odchyleniem na wschód. Wyprowadzono z niego cztery ulice: dwie na wschód i po jednej na północ i południe. Te dwie ostatnie połączyły nowomiejski rynek ze starym zespołem. Takie działania zadecydowały o znacznym zróżnicowaniu wielkości oraz kształtu nowomiejskich bloków urbanistycznych.

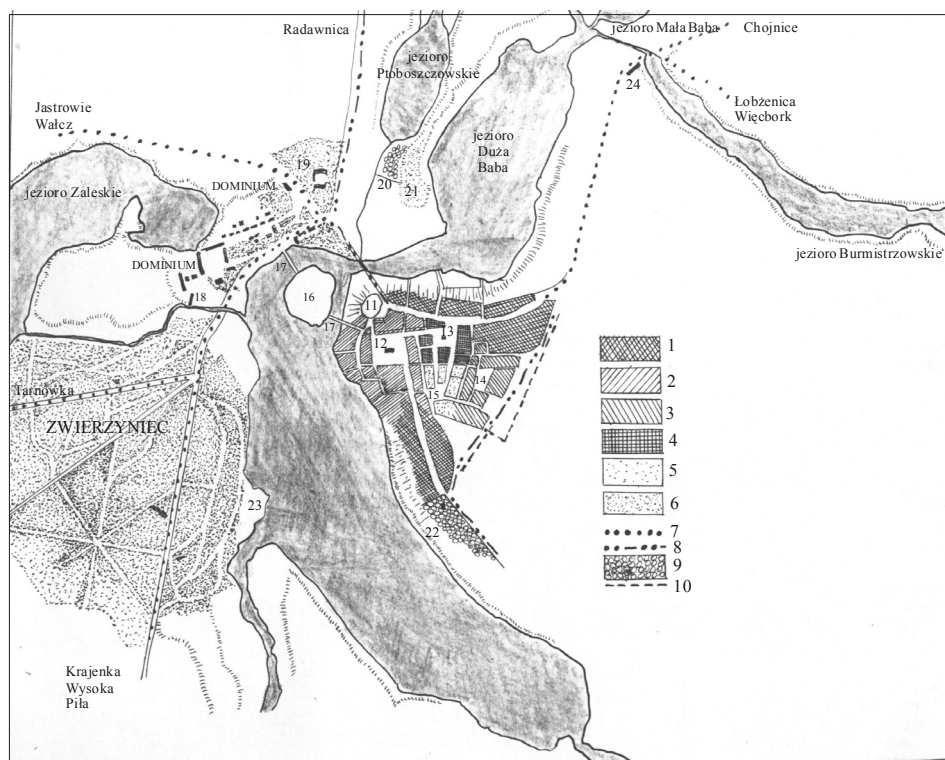
Już wcześniej istniała zabudowa zlokalizowana u wylotu traktu chojnickiego (blok wyznaczony ulicami: Półwiejską, Wojska Polskiego, Mickiewicza i Studzienną), a wytyczenie Nowego Miasta usankcjonowało jedynie głębokie działki siedliskowe usytuowane wzdłuż południowej pierzei dzisiejszej ul. Wojska Polskiego. Do lat osiemdziesiątych XX w. przestrzeń ta była największym ze wszystkich historycznych bloków miejskich Złotowa i nie znajdowała odniesienia do innych staro- i nowomiejskich kwartałów urbanistycznych. Plan miasta z 1810 r. potwierdza, że jeszcze w pierwszych latach XIX w. północna pierze-

⁵⁶ D. Ptaszyńska, *Zabytki...*, s. 262.

⁵⁷ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 33. Wzorem Bnina osiedleńcy otrzymali obszerny plac cmentarny z możliwością wybudowania zboru, drewno budowlane oraz pokrycie połowy kosztów wzniesienia świątyni. Pastor otrzymał drewno opałowe oraz przez dwa lata sumę 600 zł, inni zostali zwolnieni od podatków na rzecz Kościoła katolickiego. Osiadłym rzemieślnikom i ich cechom zapewniono wykonywanie zawodu i honorowanie wszelkich przywilejów, sukiennikom przyrzeczono wzniesienie młyna foluszowego oraz wyłączenie z jego korzystania ludności żydowskiej. Ewangelicy uzyskali zwolnienie od pracy zaciągowej, dowolność osiedlania się i zakupu domu lub jego wybudowania, prawo uczestnictwa w wyborze rady miejskiej oraz burmistrza, pełne zaopatrzenie w drewno pochodzące z lasów dziedzica.

⁵⁸ Zagadnienie to omówiono poniżej.

ja ul. Studziennej pozbawiona była zabudowy, a wypełnienie tej ulicy nieliczną zabudową mieszkalną i użytkową nastąpiło nie wcześniej niż po połowie XIX w.



5. Złotów w okresie nowożytnym: 1 – najwcześniejsze partie zabudowy powstałe w okresie przedlokacyjnym i w wyniku obudowy traktów; 2 – zasięg Starego Miasta; 3 – zasięg Nowego Miasta; 4 – enklawa żydowska; 5 – zasięg oddziaływania średnowiecznego rynku gospodarczego (Stary Rynek); 6 – zielen; 7 – hipotetyczny przebieg traktów historycznych; 8 – nowożytne połączenia komunikacyjne; 9 – cmentarze; 10 – linia stodoł według stanu z 1810 r.; 11 – zespół kościelno-cmentarny otoczony murem; 12 – rynek staromiejski (pl. Kościuszki) z kościołem ewangelickim; 13 – Rynek Warzywny (pl. Paderewskiego) z synagogą istniejącą do 1936–1939 r.; 14 – rynek nowomiejski; 15 – rynek gospodarczy (Stary Rynek); 16 – wyspa zamkowa; 17 – hipotetyczne wskazania dawnych mostów na Jeziorze Miejskim; 18 – młyny; 19 – zespół pałacowo-parkowy; 20 – cmentarz żydowski; 21 – Żydowska Góra (Brzeg); 22 – zespół cmentarzy (choleryczny, katolicki, ewangelicki) z kościołem św. Rocha i późniejszą kaplicą ewangelicką; 23 – dom Bractwa Strzeleckiego; 24 – młyn miejski (oprac. A. Biranowska-Kurtz)

Nieco mniejszy obszar zajmował blok urbanistyczny zlokalizowany pomiędzy jeziorem Baba a ulicami Mokrą i Wojska Polskiego, określający jednocześnie północną pierzeję ul. Wojska Polskiego. Geneza tych obydwóch bloków może sięgać okresu średniowiecza, a wznoszona przy nich zabudowa mogła stanowić pierwotną obudowę starego traktu komunikacyjnego (pierzeja południowa i północna ul. Wojska Polskiego). Podobne działania mogły wystąpić przy dzisiejszej ul. Obrońców Warszawy, tym bardziej że tędy prowadziła najstarsza droga do młyna w Błękwicie. Nie wiemy, z jakim okresem należy wiązać powstanie bloku wyznaczonego ulicami: Garncarską, Mickiewicza, Zduny, Spichlerzową. Możliwe, iż jest on nieco wcześniejszy od Nowego Miasta i należałoby go łączyć z wcześniejszą zabudową enklawy żydowskiej, wkomponowaną (wciśniętą) pomiędzy Stare i Nowe Miasto.

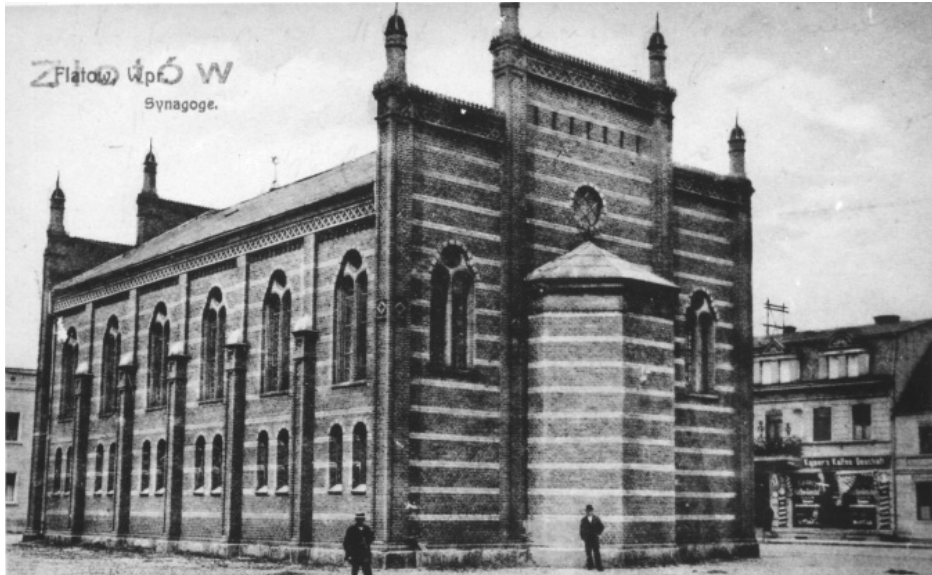
Wymienione powyżej bloki urbanistyczne wraz z dwustronną zabudową ul. Obrońców Warszawy mają różną od staro- i nowomiejskiego układu parcelację terenu oraz wielkość działek siedliskowych. Mają też inny sposób traktowania (rozwiązania) przestrzeni, różną gęstość oraz nasycenie zabudowy itd. Występują w nich głębokie działki siedliskowe, z zabudową zwartą od strony ulic i rozległymi ogrodami na zapleczach. W staro- i nowomiejskiej przestrzeni miasta bloki urbanistyczne są płytkie, często z wtórnymi podziałami własnościowymi, i charakteryzują się intensywną zabudową wszystkich posesji. Gęstość tej zabudowy tworzy czasami podwórka studnie. Jedyne odstępstwo znajdujemy w staromiejskim bloku pomiędzy ulicami: Rybaki, Spichrzową, Ostrą, Obrońców Warszawy, gdzie na tyłach płytkich posesji znalazły się niewielkie ogródki. Kolejne zróżnicowanie istnieje pomiędzy ulicami Dworzaczka i Kościelną, gdzie gęsto zabudowane tyły działek wychodziły na stary trakt chojnicki, jednak fronty domów mieszkalnych skierowano w stronę znacznie późniejszego Rynku Pietruszkowego (Warzywnego; obecny pl. Paderewskiego). Zabudowa południowej pierzei ul. Kościelnej przy trakcie chojnickim należała do rzadkości. Taki sposób zaakcentowania elewacji frontowych przemawia za utraceniem w przestrzeni miejskiej pierwotnego znaczenia starego traktu. W dobie nowożytnej dla budownictwa mieszczańskiego bardziej atrakcyjnymi miejscami były pierzeje placów (Warzywnego), dlatego przy nich budowano reprezentacyjne domy lub inne znaczące obiekty tamtych czasów.

Odstępstwo od drobnych podziałów wewnątrz urbanistycznych znajdujemy też we wschodniej pierzei nowomiejskiego rynku, gdzie na zapleczach zwartej

zabudowy wprowadzono ogrody. Takie działanie należy uznać za prawidłowe, za tymi działkami kończyło się bowiem tamto miasto. Ówczesna wschodnia granica została jednak dość znacznie odsunięta na wschód od zabudowy mieszczańskiej. Wyznaczyły ją dwa pasma stodół. Jedno zaczynało się w miejscu obecnego Urzędu Miejskiego (skrzyżowania ulic: Wojska Polskiego, ks. Domańskiego, Mickiewicza, al. Piasta) i prowadziło na południowy zachód aż do wysokości współczesnej ul. Zduny; drugie, skromniejsze pasmo oddzielone duktem polnym od zabudowy mieszczańskiej istniało pomiędzy ul. Zduny a ówczesnymi cmentarzami. Pierwsze pasmo stodół dzielił jeden miedzuch, drugie tworzyło zwarty ciąg zabudowań gospodarczych. Stodoły chroniły też miasto od ostrych wiatrów wschodnich. Za nimi były już „zimowe pola”. Pomędzy stodołami a zabudową mieszczańską istniała duża nieregularna przestrzeń wolna od zabudowy, mocno zwężająca się w kierunku cmentarza. Jest ona czytelna do dzisiaj, gdyż wschodnia pierzeja dzisiejszej ul. Mickiewicza utrwaliła linię siedemnastowiecznej zabudowy gospodarczej oraz pierwotnego placu. W miejscu tego ostatniego istnieje dziś kompleks zieleni z pomnikiem Adama Mickiewicza w jego centrum.

W układzie urbanistycznym Złotowa znajdujemy wspomniane już dwa inne place: obecny Stary Rynek (Rynek Zielony) i pl. Paderewskiego (Rynek Pietruszkowy, Rynek Warzywny). Obydwa znalazły się na obrzeżu pierwotnego staromiejskiego zespołu, rozdzielając Stare i Nowe Miasto. Do lat 1934–1939 na środku Rynku Pietruszkowego stała synagoga żydowska (il. 6), której przedwojenną formę architektoniczną znamy z zachowanej ikonografii. Sam plac był centrum kulturowym gminy żydowskiej, wykorzystującej pod budownictwo mieszkalne wszystkie jego pierzeje, wraz z głębokościami przylegających do niego bloków urbanistycznych. Zabudowa tej części miasta charakteryzowała się dużym zagęszczeniem i szczelną zabudową działek siedliskowych, ze specyficznie kształtowaną architekturą mieszkalno-gospodarczą, w większości wykonaną w technicach szachulcowych i o różnym wypełnieniu fach.

Otoczony niezależnym murem cmentarz żydowski zlokalizowano w znacznym oddaleniu od przestrzeni miejskiej i zabudowań dominium, wykorzystując suche wzgórze położone między jeziorami Proboszczowskim i Baba.



6. Synagoga złotowska, stan z ok. 1900 r.

Fot. arch. w: Urząd Ochrony Zabytków w Poznaniu, dyspozytura w Pile

Początki realizacji obiektów architektonicznych tej grupy wyznaniowej sięgają najpewniej 1621 r., wówczas bowiem (z nadań Zygmunta Grudzińskiego) Żydzi otrzymali prawo stałego osiedlania się w Złotowie. Fakt ten potwierdzono oddzielnym przywilejem i licznymi ułatwieniami, pozwalającymi ludności żydowskiej na szybkie zagospodarowanie się w mieście⁵⁹. W 1736 r. od braci Marcina i Augustyna Działyńskich Żydzi otrzymali kolejny przywilej⁶⁰. Złotowska gmina wyznania mojżeszowego była bardzo silna i w niektórych okresach przekraczała 50% populacji miejskiej⁶¹. Do wielu ułatwień należało bezpłatne otrzy-

⁵⁹ Wzorem przywilejów bnińskich oprócz ogólnych przywilejów Żydzi otrzymali miejsce i materiał budowlany do wzniesienia świątyni, szpitala, szkoły, domu dla rabina i nauczyciela. Nie mogli jednak należeć do cechów razem z ewangelikami, a dla ochrony prawnej otrzymali osobną komisję rządową. A. Biranowska-Kurtz, *Złotów...*, s. 50, przyp. 75 i n.

⁶⁰ A. Krajna Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 144.

⁶¹ Od chwili wydania przywileju do 1773 r. brakuje danych. W mieście liczącym w 1774 r. 1980 mieszkańców było aż 1072 Żydów; 1786 – 1597 mieszkańców, 649 Żydów; 1802 – 1774 Żydów; 1910 – 204 Żydów. W marcu 1773 r. władze pruskie wydały zarządzenie nakazujące wysiedlenie Żydów, których majątek był mniejszy niż 1000 talarów. W wypadku Złotowa, Krajanki i Sępólna oznaczałoby to całkowite wyludnienie miast oraz upadek handlu, skupu, sprzedaży surowców itd., gdyż jedynie ta nacja parała się tymi zajęciami. Wskutek wstawiennictwa hrabiego Kacpra Potulickiego u władz pruskich, dla wymienionych trzech miast zarządzenie to złagodzono. Na 11 tys. za-

manie placu oraz zezwolenia na budowę własnej świątyni, szkoły, domu rabina. Żydzi podlegali jednak pewnym restrykcjom, gdyż do stałego osiedlenia się w danym mieście wymagane było posiadanie osobnej ulicy, enklawy lub dzielnicy⁶². Na potrzeby takiej enklawy w Złotowie Żydzi otrzymali zgodnie z wymogami teren wyłączony spod prawodawstwa miejskiego, a jednocześnie dość oddalony od staromiejskiego rynku. Przekazana im ziemia leżała poza staromiejskim obszarem i była ówczesnymi peryferiami⁶³. Taka lokalizacja przestrzeni żydowskiej była w tamtych czasach prawidłowością, szczególnie w miastach prywatnych (szlacheckich), należących nie tylko do Grudzińskich⁶⁴. Ponieważ Żydzi osiedlili się w Złotowie znacznie wcześniej od ewangelików, nie popełniliśmy błędu, datując powstanie Rynku Pietruszkowego oraz jego najwcześniejszej zabudowy na lata po 1621 r. W Złotowie teren należący do Żydów zorganizowano przestrzennie o kilkanaście lat wcześniej niż Nowe Miasto.

Od pierwszej połowy XVI w. Złotów dysponował prawem targów. Brak jednak informacji o charakterze tych targów oraz o miejscu, gdzie się one odbywały. W pierwszych latach XVI w. w zainwestowanej przestrzeni staromiejskiej nie było miejsca na zorganizowanie dodatkowego placu handlowego, rynek Starego Miasta (przynajmniej do 1828 r.) wypełniała bowiem szczelna zabudowa śródrynkowa. Wolna od zabudowy przestrzeń tego placu nie była w stanie sprostać wymogom targowiska, niezbędnego do prowadzenia handlu płodami rolnymi i zwierzyną⁶⁵. Należało poszukać innego miejsca, na tyle obszernego, aby zaspokoić potrzeby handlujących, i na tyle bliskiego, aby zbytnio nie oddalać się od swoich staromiejskich domostw. Miejsce takie znalazło się na obrzeżu średniowiecznego zespołu⁶⁶, od południowego wschodu przylegającego do staromiejskiego członu. W ikonografii plac ten występuje pod nazwą „Stary Rynek”,

mieszkańcych powiat nadnotecki usunięto 6–7 tys. Żydów. W miastach Złotowszczyzny pozostało ich znacznie więcej niż na innych obszarach nadnoteckich. Po tym fakcie wszystkie ośrodki miejskie odnotowały znaczące straty w wymienionych dziedzinach, jak również w sukiennictwie, bo i ono w całości spoczywało w rękach Żydów. Zob. np. J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 69.

⁶² Ustalono to m.in. dla Tuczna, Wielenia, Drezdenka. A. Biranowska-Kurtz, *Tuczno. Historia budowy miast*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” 13 (2002), nr 1–2 (48–49), s. 50–65; tejsze, *Wielen...*; tejsze, *Drezdenko...*

⁶³ Z tych powodów nieco późniejsze od dzielnicy żydowskiej Nowe Miasto w Złotowie przesunięto jeszcze bardziej na wschód.

⁶⁴ Zob. A. Biranowska-Kurtz, *Tuczno...*; tejsze, *Wielen...*

⁶⁵ Taka jest tradycja tego rynku do dnia dzisiejszego.

⁶⁶ Podobnie rozwiązano ten problem w Wieleniu.

co przemawia jedynie na korzyść długotrwałej tradycji miejsca i kontynuacji działań handlowych, wyprzedzających znacznie poczynania przestrzenne. Za wczesnym funkcjonowaniem tego placu przemawia też fakt wyłączenia go (wraz z zajmowanym przez niego obszarem) spod parcelacji nowożytnej przy wytyczeniu Nowego Miasta. Takie działania potwierdzają, że nastąpiło bardzo wczesne ukształtowanie przestrzenne tego targowiska (przynajmniej od pierwszych lat XVI w. – może wcześniej). Przemawiają też za ogromnym znaczeniem tego placu dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego Złotowa. Niewykluczone, że rynek ten mógł mieć znacznie wcześniejszą metrykę, a wydanie przywileju lokacyjnego dla Nowego Miasta jedynie usankcjonowało faktyczne istnienie tego targowiska.

W 1642 r. Andrzej Karol Grudziński ufundował szkołę i kościół ewangelicki. Najstarszą bryłę kościoła wzniesiono w miejscu późniejszego staromiejskiego szpitala, na jednej z działek zachodniej pierzei ul. Nowej. W 1721 r., w ramach prześladowań innowierców⁶⁷, zdemolowano zbór⁶⁸. Dopiero w 1776 r. gmina ewangelicka uzyskała od Augustyna Działyńskiego ponowne zezwolenie na budowę nowego domu modłów. Drewniany zbór z wysoką wieżą zlokalizowano już na środku Rynku Głównego (staromiejskiego), wkomponowując go pomiędzy istniejącą tam wcześniejszą zabudowę śródrynkową⁶⁹. Całość przetrwała do 1828 r., kiedy to rozebrano zabudowę placu, a na uzyskanym terenie wzniesiono w latach 1829–1831⁷⁰ kolejną (trzecią) bryłę ewangelickiej świątyni (drugą – na placu rynkowym). Około lat 1900–1905 przy kościele zorganizowano założenie zielone⁷¹ (z rozrośniętym już dzisiaj drzewostanem liściastym), wydzielając wokół pierzei placu jedynie ulicę okrężną. Od 1945 r. kościół jest świątynią katolicką; aktualnie ma rangę kolejnego kościoła parafialnego. Z polecenia miejscowego księdza katolickiego w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rozebrano dwupiętrowe empery, przez co nie tylko zmieniły się proporcje budynku, ale i jego wnętrze uzyskało fatalny wygląd bardzo wysokiego i ponurego tunelu.

⁶⁷ Lata 1720–1756 były dla złotowskich protestantów najtrudniejszym okresem. Zabraniano nabożeństw ewangelickich, wypędzono wszystkich duchownych i nauczycieli protestanckich, zmuszano do udziału w obrzędach katolickich. W walce z reformacją pomagały zakony sprowadzone na teren Krajny. J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 60 i n.; A. Biranowska-Kurtz, *Wysoka...*, s. 82–83.

⁶⁸ Taki sam los spotkał świątynię w Krajence i Tarnówce.

⁶⁹ Aksonometryczną jego bryłę uwzględnia plan miasta z 1810 r. (zob. il. 7).

⁷⁰ F.R. Barran, *Städte-Atlas Pommern*, Leer 1989, s. 49.

⁷¹ A. Biranowska-Kurtz, *Złotów...*, s. 9. Datowanie na podst. przekazów ikonograficznych.

Obecny kościół pw. św. Stanisława Kostki (dawny zbor) wzniesiono w formach niemieckiego klasycyzmu berlińskiego o wysublimowanych proporcjach, z dwoma rzędami empor umieszczonych wzdłuż dłuższych boków. Emporę pierwszego piętra połączono chórem organowym. Projektantem i wykonawcą obiektu był budowniczy króla pruskiego⁷² Karl Friedrich Schinkel.

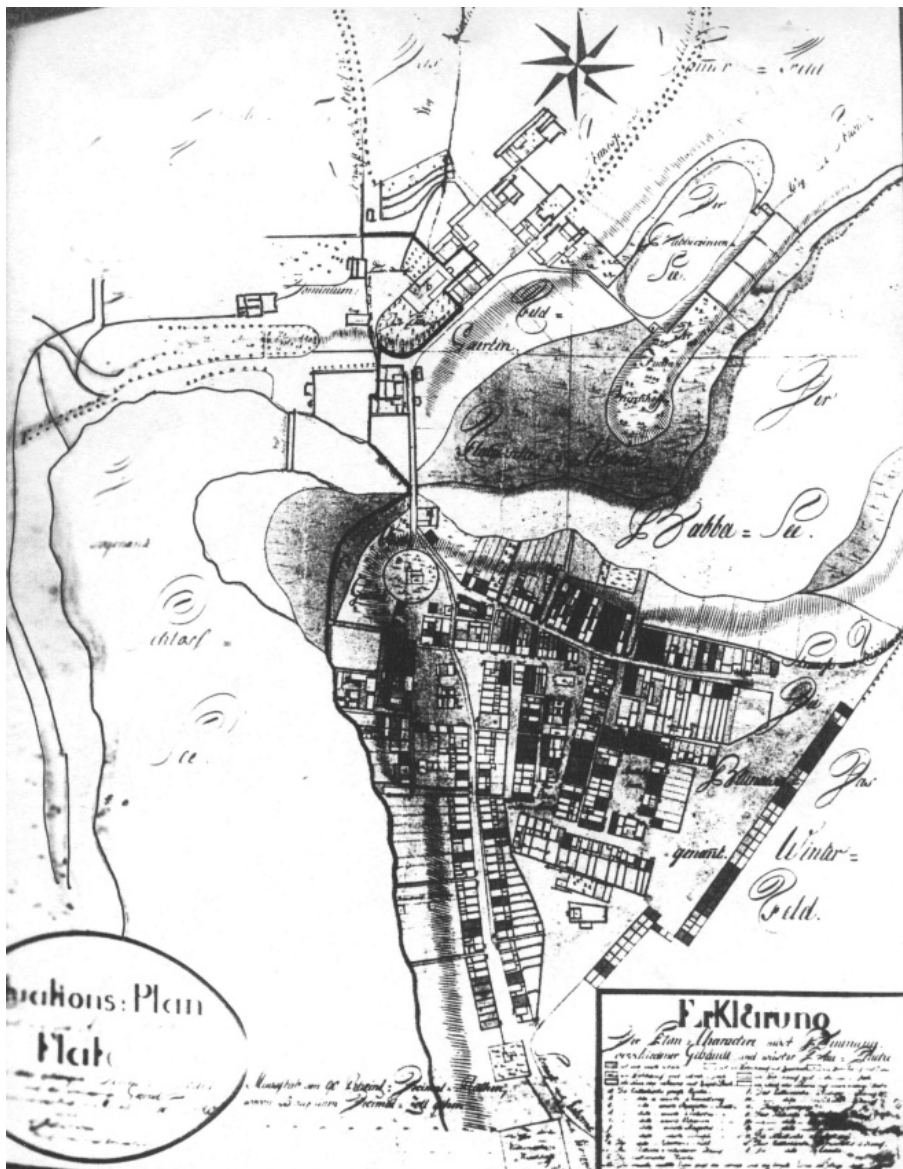
W latach 1661–1666 w miejscu spalonego przez Szwedów kościoła farnego wzniesiono jego aktualną bryłę. W 1773 r. odnotowana zostaje karczma, o trudnej do wskazania lokalizacji. W latach 1709–1711 miasto i okolice nawiedziła „czarna śmierć”, zabierając 1360 istnień ludzkich⁷³ i prawie całkowicie wyludniając miasto i okolice. Prawidłowością przy zarazach była organizacja przestrzenna cmentarzy cholerycznych, znacznie oddalonych od strefy zamieszkania⁷⁴. Rzadziej wydzielano specjalne enklawy w istniejących już zespołach cmentarnych. W Złotowie nie zachował się cmentarz o takiej funkcji, a jego istnienie nie wynika z historiografii. Brak jest informacji o tym, gdzie grzebano ciała zmarłych w zarazach z lat 1602 i 1631. Wynikiem zarazy z lat 1709–1711 było wystawienie drewnianej kaplicy cmentarnej pw. św. Rocha, usytuowanej u zbiegu ulic Obrońców Warszawy i Mickiewicza. Na ówczesne czasy teren spełniał wymogi sanitarne i epidemiologiczne, był bowiem bardzo oddalony od zabudowy miejskiej. Wystawienie kaplicy jednoznacznie można uznać za dowód funkcjonowania terenu grzebalnego. Plan miasta z 1810 r. (il. 7) potwierdza istnienie w tym miejscu trzech zespołów cmentarnych: katolickiego, cholerycznego wraz z kaplicą św. Rocha, obok ewangelickiego, rozdzielonych wówczas szerokim pasmem ziemi. W końcu XIX wieku wszystkie cmentarze poszerzono w kierunku jeziora, doprowadzając ich granice prawie do samych jego brzegów. Według planu Karla F. Brandta z 1936 r. (il. 8) cmentarze tworzyły rozległe założenie rozdzielone jedynie parkanami, a kościół św. Rocha stał na osi, w północnej partii ówczesnego założenia. Pomiędzy rokiem 1936 i 1939 zespół ewangelicki otrzymał osobną murowaną kaplicę; ta część cmentarza do lat 2005–2007 była zaniedbana, a kaplica opuszczona. Po zakończeniu drugiej wojny światowej utworzono kolejny cmentarz, dostawiając go od południowej strony do istniejących zespołów.

⁷² Fryderyka Wilhelma II. K.F. Schinkel jest też projektantem złotowskiego teatru, z którego zachowała się jedynie sala główna ze sceną.

⁷³ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 93; K. Kwieciński, *Krótki zarys...*, s. 8.

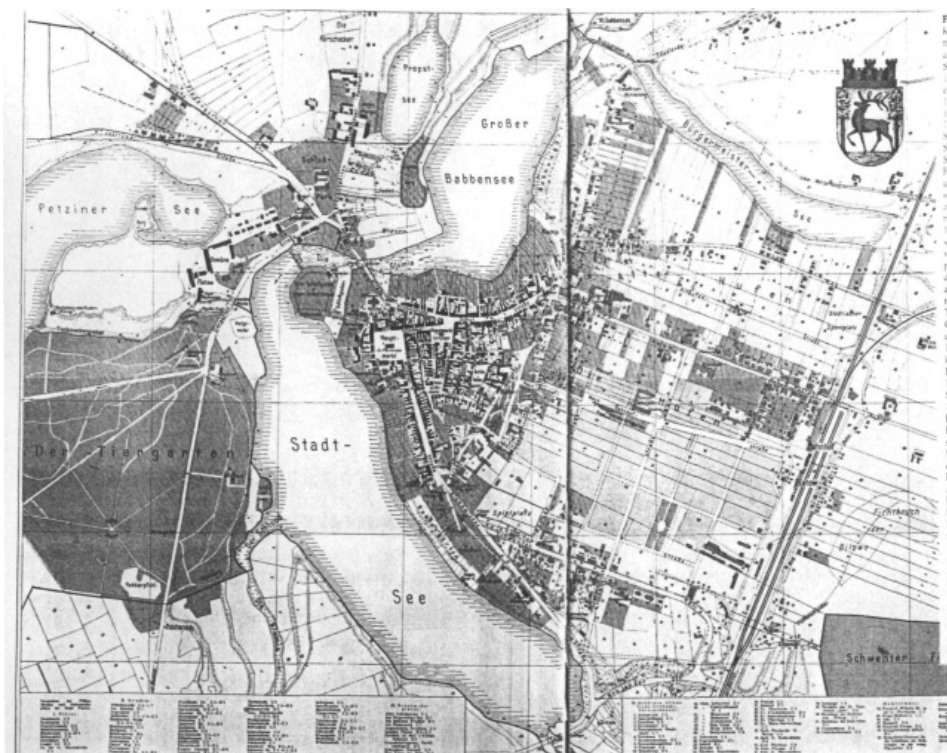
⁷⁴ Zob. A. Biranowska-Kurtz, *Wysoka...*; teźże, *Tuczno...*; teźże, *Pszczew. Studium historyczno-konserwatorskie*, Szczecin 1987 (mps, oryg.: Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, dyspozycja w Gorzowie Wlkp.).

Zapełniają go rzędy zunifikowanych kwater z pomnikiem w części centralnej⁷⁵, poświęconym żołnierzom poległym w ostatniej wojnie.



7. Złotów w 1810 r. Plan miasta i jego dominium, rękopis wielobarwny
Oryg.: Muzeum w Złotowie

⁷⁵ A. Biranowska-Kurtz, *Cmentarze...*, s. 5–9.



8. Złotów ok. 1936 r. Plan miasta autorstwa burmistrza Karla F. Brandta
 Oryg.: Muzeum w Złotowie, repr. w: F.R. Barran, *Städte-Atlas Pommern*, Leer 1989,
 s. 48–49

Powołując się na ówczesne akta kościelne, Andrzej Krajna-Wielatowski podaje, że za sumę 700 polskich florenów burmistrz Podgórski ufundował drewnianą kaplicę św. Rocha⁷⁶. O tym, jak niewielu ludzi ocalało po wcześniejszej zarazie, może świadczyć fakt, że pozostali przy życiu mieszkańcy Złotowa nie byli w stanie zebrać uzupełniającej kwoty w wysokości 40 tyńfów⁷⁷. Drewniana kaplica funkcjonowała do 1900 r. W latach 1902–1903 zastąpiono ją obiektem murowanym o formach neogotyckich (z czerwonej cegły), z tynkowanymi detalami architektonicznymi. Placyk przed cmentarzem był wtedy jeszcze nieurządzony⁷⁸. Współcześnie świątynia pełni funkcję kolejnego kościoła parafialnego.

⁷⁶ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 93.

⁷⁷ J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 59.

⁷⁸ A. Biranowska-Kurtz, *Złotów...*, s. 9.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku grzebanie zwłok przeniesiono do nowego zespołu cmentarnego zlokalizowanego już poza miastem.

Nowożytne miasto otrzymywało różne przywileje. W 1701 r. założono bractwo kurkowe, uznane oddzielnym przywilejem króla Augusta II, wydanym 9 marca 1702 r.⁷⁹ Względy polityczne doprowadziły do rozwiązania bractwa w 1906 r. W tym celu wydano specjalne rozporządzenie naczelnego prezesa rejencyjnego w Gdańsku. Majątek bractwa skonfiskowano. Z różnych zachowanych zapisów historiograficznych wynika, że ćwiczenia strzeleckie odbywały się w Zwierzyncu, gdzie wybudowano też osobny dom należący do bractwa.

Zwierzyniec po raz pierwszy wymieniono w przywileju Augusta II z 9 marca 1702 r. Wcześniej brak o nim wiadomości. Jest to duże założenie zielone pomiędzy jeziorami Zaleskim a Miejskim. Wody tych jezior oddzielają Zwierzyniec od zabudowy mieszczańskiej. Pierwotnie przez Zwierzyniec prowadziła najstarsza droga do Piły. Odbijała ona na południe od traktu zmierzającego do Jastrowia⁸⁰. Wydaje się jednak, że genezy Zwierzynca można się doszukiwać już w okresie średniowiecza, kiedy mógł on stanowić zabezpieczenie dla hodowlanej zwierzyny łownej, utrzymywanej na potrzeby właścicieli miasta. Graficznie i przestrzennie Zwierzyniec potwierdzony jest dopiero od 1810 r. (zob. il. 7).

Rozłożony pomiędzy dwoma jeziorami Zwierzyniec przecięto dwoma drogami, z których jedna prowadziła na południe do Piły, druga zaś na zachód do Tarnówki. Drogi te wyznaczyły główne osie kompozycyjne, z odchodzącymi od nich leśnymi duktami. W rezultacie powstał węzeł z trzema osiami (dwie drogi i jeden dukt), tworzący trójpalczaste założenie o cechach barokowej kompozycji (mogące być daleką reminiscencją barokowego rozwiązania zastosowanego przy Piazza del Popolo w Rzymie). Boczne ścieżki poprowadzono dowolnie, przy czym na uwagę zasługuje ośmioboczne rozwiązanie zbiegające się do ronda. Takie gwiazdziste założenia parków były charakterystycznymi rozwiązaniami barokowych ogrodów francuskich pochodzących z XVII i XVIII w., a na ówczesnych ziemiach administrowanych przez Prusy szeroko rozpowszechnił je królewski ogrodnik Peter Joseph Lenné. Projektował on również miękko prowadzone aleje obsadzone zielenią, wprowadzając w przestrzeń parków różnorodność form

⁷⁹ Każdy nowo wstępujący musiał wnieść opłatę 12 zł i przekazać kościołowi 2 kg wosku do wyrobu świec, które donator zobowiązany był nosić w czasie uroczystości kościelnych (procesji). A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 135.

⁸⁰ Droga przez Błękwit do Piły nabrała znaczenia dopiero w XIX w., po wybudowaniu kolei i uregulowaniu stosunków wodnych po wcześniejszym jeziorze. Wcześniej połączenie, prowadzone brodami w kierunku samego młyna, było drogą lokalną.

kolorystycznych i przestrzennych⁸¹. W złotowskim Zwierzyńcu można odnaleźć elementy przestrzennej kompozycji charakterystycznej dla różnych epok i rozwiązań ogrodowych, stosowanych również przez Petera Josepha Lenné.



9. Złotów, wycinek osiemnastowiecznej mapy w skali 1 : 100 000
Repr. z: A. Biranowska-Kurtz, *Złotów...*

W 1709 r. z nadań Ludwiki Działyńskiej przywilej otrzymali kotłownicy; w 1718 r. z nadań Józefa Działyńskiego uprzywilejowano farbiarzy⁸². To ostatnie w 1736 r. potwierdzili Augustyn i Marcin Działyńscy, obniżając od 1755 r. roczny czynsz do sumy stu złotych. Przywileje z 1736 r. objęły też gminę żydowską. Mimo coraz liczniejszych przywilejów rzemiosło i handel jednak podupadały, co spowodowane było też znacznym odpływem ludności żydowskiej oraz później-

⁸¹ Zob. A. Biranowska-Kurtz, *Park zdrojowy w Świnoujściu – jego powstanie i rozwój przestrzenny*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 4, s. 213–239.

⁸² Od tego czasu farbiarze mogli nabywać grunty pod budownictwo mieszkalne wraz z warsztatem. W tym celu otrzymywali z lasów pańskich bezpłatne drewno budowlane i opałowe, byli też zwolnieni od ciężarów na rzecz dworu i miasta, mieli wolność połowu ryb na własny użytek we wszystkich jeziorach. Zobowiązani byli do korzystania wyłącznie z miejscowych farbiarni oraz do corocznego dostarczania dworowi sukna o długości 27 m i rocznego czynszu w wysokości 200 zł. A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 142.

szymi restrykcjami pruskimi (z 1773 r.), nakazującymi wysiedlanie wszystkich Żydów niemających zabezpieczenia finansowego w wysokości tysiąca talarów⁸³. Działania te spowodowały, że na przełomie XVIII i XIX w. miasto cofnęło się w rozwoju gospodarczym i ograniczyło do roli ośrodka o charakterze wybitnie rolniczym. Wymienione powyżej pokaźne zespoły zabudowy stodołnej także wskazują na taki jego charakter. Wprawdzie w połowie XVIII w. działały młyny, mleczarnie, gorzelnie, ale ta produkcja i wytwórczość opierały się na rolnictwie oraz branży spożywczej.

Działalność urbanistyczna XIX i XX wieku

W 1809 r. Złotów otrzymał uprawnienia samorządowe oraz zwolnienie od opłat i prac wykonywanych na rzecz dworu⁸⁴. W 1817 r. przeprowadzono podziały terytorialne Krajny, w wyniku których powołano powiat złotowski z pięcioma miastami (Złotów, Kamień Krajeński, Krajenka, Sępólno Krajeńskie, Więcbork), 112 gminami wiejskimi i 47 obszarami dworskimi⁸⁵. Od tego czasu zwiększała się liczba osiedleńców wyznania ewangelickiego, powodując szybki rozwój szkolnictwa niemieckiego. Bullą Piusa VII (16 lipca 1821 r.), potwierdzoną przez Fryderyka Wilhelma III (23 sierpnia 1821 r.), usankcjonowano przyłączenie powiatu złotowskiego do diecezji chełmińskiej⁸⁶. 7 czerwca 1821 r. weszła w życie ustawa o uwłaszczeniu chłopów, a zakończenie akcji datowane jest na lata 1851–1855. W latach sześćdziesiątych–siedemdziesiątych XIX w. wybudowano nową sieć dróg oraz linię kolejową relacji Piła–Chojnice, odgałęziającą się w Złotowie do Więcborka⁸⁷. W latach 1910–1914 powstało (nieistniejące od 1945 r.) połączenie kolejowe Złotów–Jastrowie⁸⁸.

Z analizy historycznych planów miasta wynika, że w XIX w. nastąpiła regulacja gruntów; przemawiają za tym wyraźne zmiany na różnych odcinkach pierzei ulicznych. Regulacja gruntów na ziemi złotowskiej prowadzona była od

⁸³ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 66.

⁸⁴ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 143.

⁸⁵ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 73; H. Zieliński, *Polacy i polskość Ziemi Złotowskiej w latach 1918–1939*, Poznań 1949, s. 42.

⁸⁶ H. Zieliński, *Polacy i polskość...*, s. 44.

⁸⁷ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 92.

⁸⁸ Z. Boras, R. Walczak, A. Wędzki, *Historia powiatu waleckiego w zarysie*, Poznań 1962, s. 244.

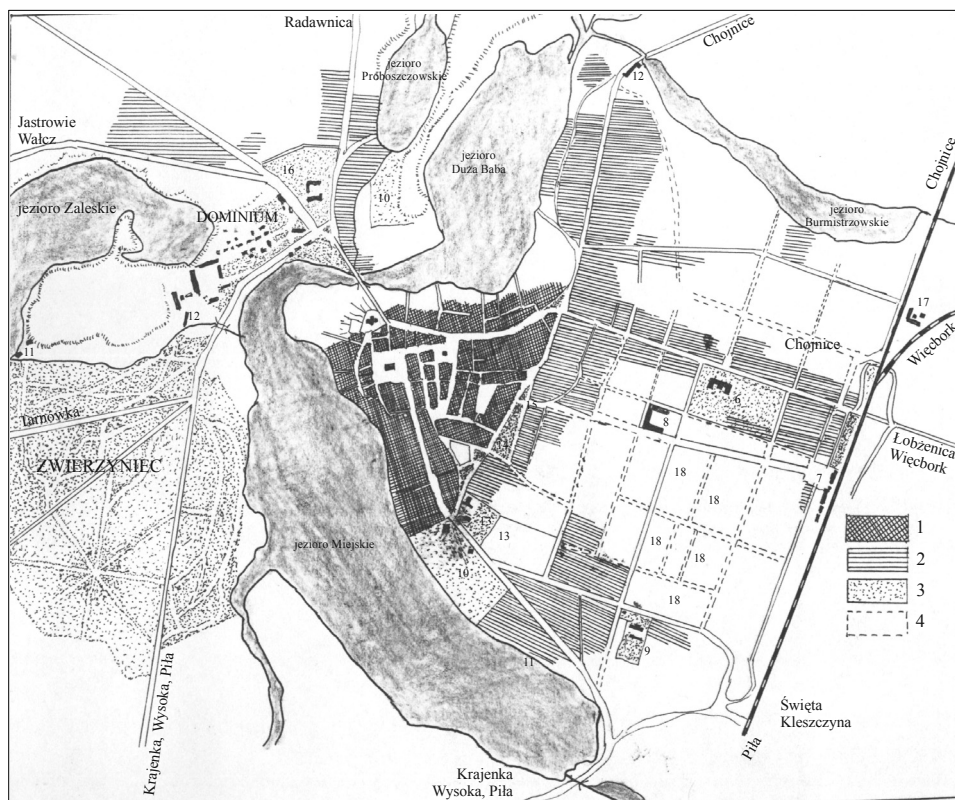
1821 r. i wiązała się z ustawą uwłaszczającą chłopów. Objęła wszystkie majątki należące do zespołu Krajenka–Złotów. Poprawne jest zatem stwierdzenie, że objęła ona też regulacje miejskie.

Do lat siedemdziesiątych–osiemdziesiątych XIX w. Złotów pozostał w pierwotnych granicach administracyjnych. Dopiero realizacja linii kolejowej oddalonej znacznie na wschód od zespołu miejskiego wymusiła powstanie zabudowy skierowanej w tamtym kierunku. Jan Staszewski uważa, że poszerzenie i rozbudowa miasta wiązały się z możliwością zaciągania dogodnych kredytów bankowych przeznaczonych na nowe inwestycje budowlane, a główny *boom* realizacji przypadł na lata 1895–1905⁸⁹. Powstały wówczas nowe domy, wznoszone głównie przy trasach wylotowych oraz ulicach skierowanych w kierunku kolei. W tym czasie wytrasowano i obustronnie zabudowano nowoczesną i szeroką (jak na tamte czasy) al. Piasta, przy której wyznaczono okazałe, głębokie działki siedliskowe, a wolno stojące domy lub wille miejskie poprzedzono okazałymi przedogródkami. Przy alei tej wznoszono też domy w zabudowie ekstensywnej, dwu- lub trójkondygnacyjne, oraz reprezentacyjne dwukondygnacyjne wille o podwyższonym standardzie wnętrza. Te ostatnie łączono z dużymi ogrodami wypełnionymi ozdobną zielenią. W połowie długości nowej alei (ulicy) wybudowano okazały gmach starostwa, przesuwając go w głąb od linii regulacyjnej ulicy. Pomiedzy ulicą a budynkiem starostwa założono ogród z ozdobnymi gazonami i aleją na osi, prowadzącą do głównego portalu budynku. Dodatkowym walorem kompozycyjnym tej ulicy była organizacja parku publicznego, dokomponowanego od strony wschodniej starostwa, oraz połączenie całości z aleją drzew liściastych, sadzonych po obydwu stronach szerokiej arterii. Nową ulicę (al. Piasta) podwiązano do starego układu komunikacyjnego, tworząc na ich styku plac o nieregularnym trójkątnym kształcie (skrzyżowanie ulic: Wojska Polskiego, al. Piasta, ks. Domańskiego, Mickiewicza), na którym ustawiono postument z jeleniem odlanym w brązie, symbolizującym herb miasta.

⁸⁹ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 92.



10. Złotów w 1879 r. Plan katastralny miasta, arkusz nr 5, rękopis, skala 1 : 1000
 Oryg.: Muzeum w Złotowie



11. Złotów w latach 1900–1936: 1 – partie miasta powstałe przed 1900 r.;
 2 – wypełnienie zabudową powstałą w latach 1900–1936; 3 – zieleni; 4 – projektowany podział urbanistyczny; 5 – ratusz; 6 – starostwo wraz z założeniem parkowym;
 7 – dworzec kolejowy; 8 – szkoły (dwie podstawowe i liceum) wraz ze strażą pożarną;
 9 – kompleks szpitalny; 10 – tereny cmentarne; 11 – kąpielisko miejskie; 12 – młyny;
 13 – kompleks sportowy ze stadionem, kortami tenisowymi i halą; 14 – założenie zielone (obecna ul. Mickiewicza); 15 – szkoła średnia; 16 – założenie pałacowo-parkowe;
 17 – wieża ciśnień; 18 – tartak
 (oprac. A. Biranowska-Kurtz)

W tym samym czasie uporządkowano i zorganizowano przestrzennie ul. Mickiewicza (prowadzącą na południowy wschód w kierunku cmentarzy), wprowadzając we wcześniejszy niezabudowany, nieregularny plac komponowane założenie zieleni, z obecnym pomnikiem Adama Mickiewicza. Wolne tereny miejskie istniejące na wysokości ul. Zduny uzupełniono kompleksem zieleni. W ten sposób wypełniono i uporządkowano wcześniejsze nieregularności ulic

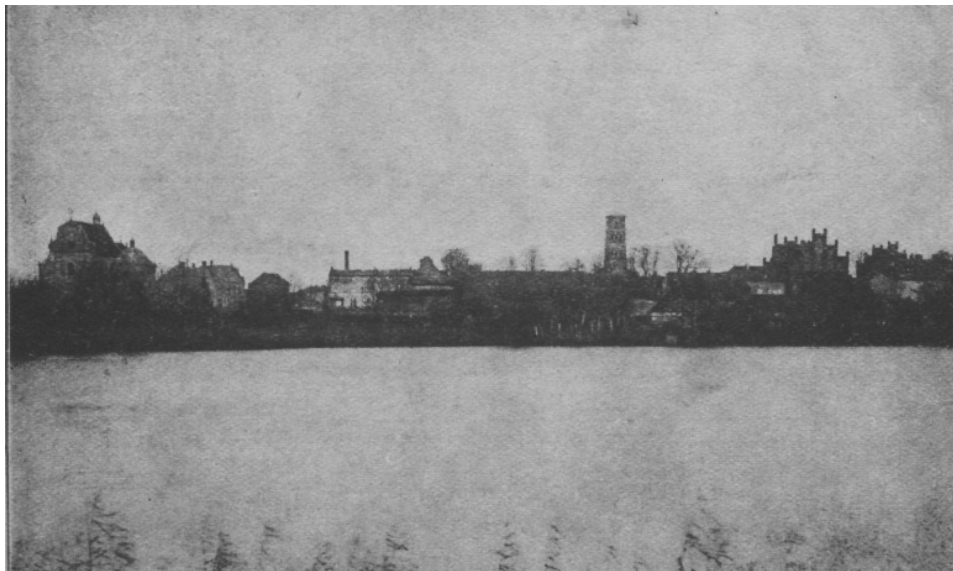
Mickiewicza i Zduny, przez co sam układ tej części zespołu miejskiego zyskał na przejrzystości, a obrzeża pierwotnego miasta otrzymały zieleni, która w historycznych przestrzeniach należała do rzadkości. Zieleń ta, zachowana do dzisiaj, potwierdza, że nasadzeń dokonano na przełomie XIX i XX w. Zabudowa mieszczańska obydwu pierzei ul. Mickiewicza pochodzi również z przełomu tych stuleci, chociaż do lat sześćdziesiątych XX w. zachowane były też nieliczne przykłady realizacji wcześniejszych (XVIII w.), wykorzystujących glinę jako podstawowy materiał budowlany (zarówno ścian, jak i stropów).

Regulacja i uporządkowanie ul. Mickiewicza jednoznacznie wyznaczyły zachodnią granicę zabudowy miejskiej utworzonej w pierwszych latach XX w. Od tamtego czasu sama ulica stała się ważną arterią komunikacyjną, ponieważ stanowiła najkrótsze połączenie między węzłem drożnym przy magistracie a cmentarzami oraz drogą do młyna w Błękwicie. W pierwszych latach XX w. wytyczono i zbudowano też obecne ulice: Szpitalną oraz Staszica wraz z odchodzącymi od nich przecznicami, tworząc kolejną enklawę zabudowy mieszczańskiej zlokalizowanej na zunifikowanej, niewielkiej już działce siedliskowej, z ogrodami na zapleczach. Charakter realizowanej tutaj zabudowy był dość mocno zróżnicowany, od domów wolno stojących do dwukondygnacyjnych, nakrytych dwuspadowymi dachami, budowanych głównie w okresie międzywojennym. Jedynie szpital miejski otrzymał duże partie terenu, na którym w kompleksie zieleni wzniesiono poszczególne jego budynki. Nowym elementem był też kompleks sportowy z boiskiem, kortami tenisowymi oraz halą, zlokalizowany *vis-à-vis* kaplicy św. Rocha.

W tym samym czasie powstało też nowe połączenie w kierunku Stawnicy.

Pomiędzy początkiem XX w. a rokiem 1936 nowymi zagadnieniami przestrzennymi było wyznaczenie obecnej ul. Bohaterów Westerplatte oraz urbanizacja terenu położonego pomiędzy tą ulicą, dworcem kolejowym, ulicami Szpitalną i Staszica a Starym Miastem. W 1936 r. wykonano kilka projektów studialnych dotyczących tego terenu. Między innymi przewidziano tutaj wprowadzenie bardzo regularnej siatki ulic, wśród której zaprojektowano prostokątne założenie ozdobnego ogrodu z owalnym placem na przecięciu się nowo projektowanych ulic miejskich. Wspomniany powyżej duży i niezabudowany teren miejski był niezwykle intratny, wymagał indywidualnego podejścia projektowego wraz ze szczegółowym opracowaniem zagospodarowania przestrzennego. Wprawdzie plan Karla F. Brandta (zob. il. 8) uwzględnił projekt nowej parcelacji wymienio-

nych terenów, mimo to jednak w ramach „wprawek” studenci berlińskiej architektury wykonywali kolejne prace studialne⁹⁰.



12. Panorama Złotowa od strony Zwierzyńca (ok. 1931 r.)

Repr. z: A. Krajna-Wielatowski, *Złotów...*

Sięgające samego brzegu Jeziora Zaleskiego pierwotne dominium złotowskie teraz mocno rozbudowano i powiększono o dalsze zabudowania gospodarczo-przemysłowe (magazyny, chlewnie, gorzelnie itd.). Od tego czasu zabudowania majątku znalazły się po zachodniej stronie ulicy prowadzącej do Radawnicy, po wschodniej zaś był najnowszy kompleks pałacowo-parkowy. Do utworzenia parku wykorzystano przekształcone wcześniejsze ogrody warzywne. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej w parku zamkowym wzniesiono monumentalny pomnik upamiętniający poległych. Tworzył on wówczas przestrzenny i rzeźbiarski akcent całego zielonego założenia.

Zespół pałacowy wykorzystał teren w kształcie zbliżonym do trójkąta z wierzchołkiem skierowanym ku miastu (wyznaczonym przez ulice Jastrowską oraz Zamkową) i powstały po wytyczeniu nowej drogi do Stawnicy. Zachowana do dzisiaj bryła pałacu pochodzi z przełomu XIX i XX w. i jest wynikiem przebu-

⁹⁰ Prace przechowywane w Muzeum w Złotowie. Projekty te nie zostały nigdy zrealizowane.

dowy dokonanej w latach trzydziestych XIX w. przez Karla Friedricha Schinkla. Łączy w sobie elementy neoklasycyzmu i neogotyku. Pałac wzniesiono na rzucie podkowy, w środkowej partii budynku głównego wykorzystując wcześniej istniejący tutaj obiekt. Założony obok park ma ogromne znaczenie przestrzenne, gdyż wraz z pasmami zieleni nadrzecznej przy brzegach Jeziora Miejskiego i szpalami drzew ulicznych łączy się ze Zwierzyńcem, stanowiąc do dzisiaj naturalne rozgraniczenie pomiędzy historycznymi, a ciągle rozrastającymi się od północy najnowszymi zabudowaniami tworzącymi współczesne kompleksy zabudowy.



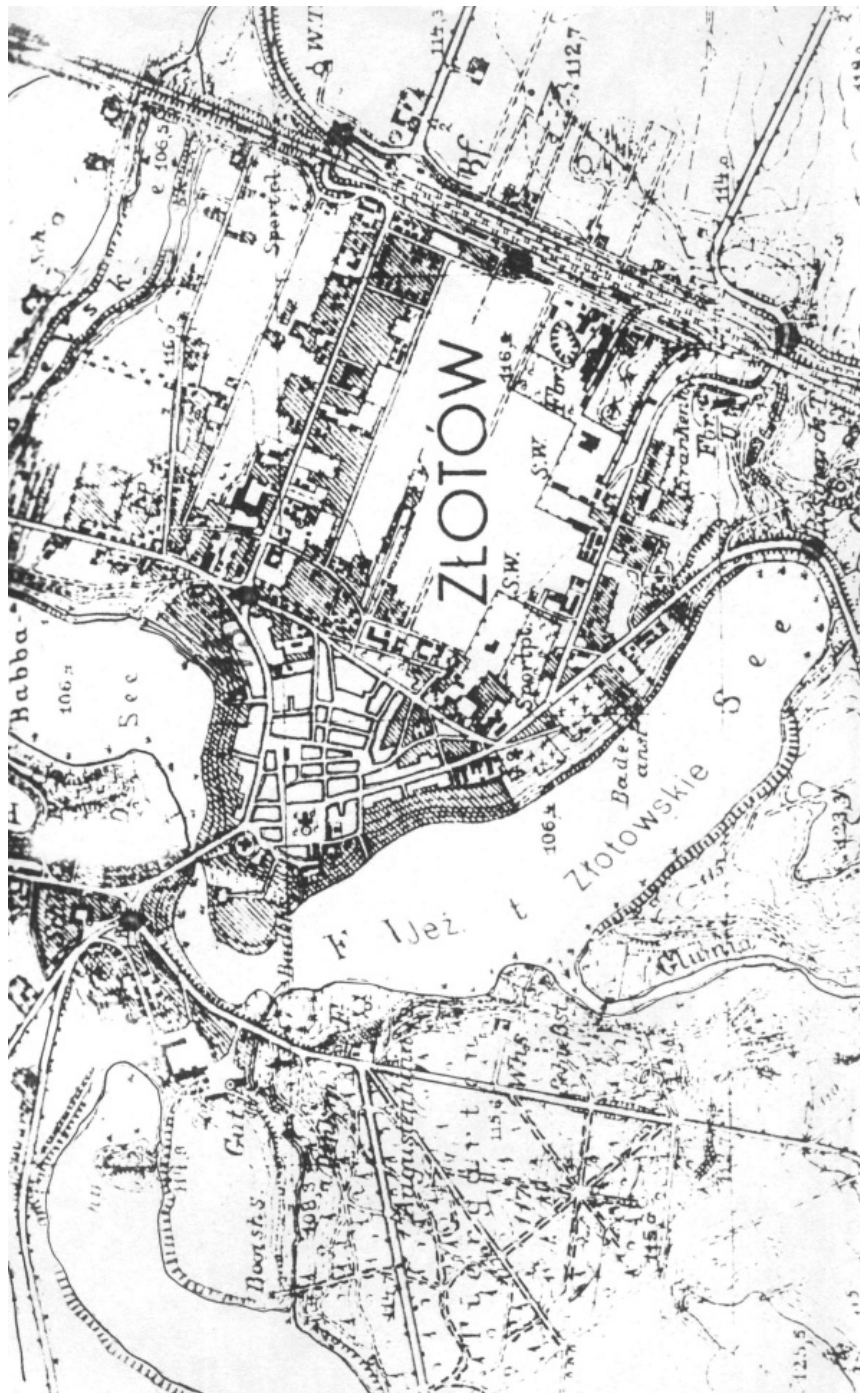
13. Żółtów ok. 1931 r. Targowisko na Rynku Warzywnym
Repr. z: A. Krajna-Wielatowski, *Żółtów...*

W wyniku referendum przeprowadzonego po zakończeniu pierwszej wojny światowej ziemia żółtowska ze Żłotowem i Krajenką pozostała pod administracją niemiecką, a bardzo okrojony od tego czasu powiat żółtowski należał do najmniejszych wśród wszystkich niemieckich prowincji. W latach 1921–1922 rozpoczęły się prześladowania Polaków i Żydów, lecz mimo to powoływano co-

raz to nowe instytucje polonijne⁹¹. Ludność polska stanowiła jednak mniejszość narodową z tendencjami malejącymi. Pod koniec drugiej wojny światowej miastu wyznaczono rolę wysuniętej pozycji ubezpieczenia pasa Wału Pomorskiego. Złotów jako pierwsze miasto dawnej Rzeszy zdobyty został 31 stycznia 1945 r. przez 4. Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego. 24 lipca 1945 r. na posiedzeniu Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych ustalono polskie nazwy dla 65 ulic i placów oraz dziewięciu bocznych zabudowań.

Do lat sześćdziesiątych XX w. miasto pozostało w granicach przedwojennych, później rozpoczęła się jego intensywna rozbudowa przestrzenna. Pierwsze nowe budynki powstały w okolicy straży pożarnej oraz punktowo wypełniły inne partie miejskie. Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia uzupełniono przestrzeń pomiędzy strukturą dawnego miasta, dworcem kolejowym a ulicami: Szpitalną, Staszica, wschodnią pierzeją Mickiewicza i południową pierzeją al. Piasta, gdzie nowa zabudowa wyszła poza określony teren. Inny kompleks postawiono między zachodnią pierzeją al. Piasta a Jeziorem Burmistrzowskim. Nową zabudowę realizowano też punktowo w strukturze historycznej (np. pl. Kościuszki, pl. Paderewskiego). Na wymienionych terenach budowano domy wielkogabarytowe wykonane w konstrukcji wielkopłytywowej, najczęściej nakryte stropodachami. Często tworzyły one pasma „martwej” zabudowy, będącej dysonansem wysokościowym i kubaturowym, szczególnie w strefie historycznej, zasadniczo zmieniając proporcje placów lub światła dawnych ulic. Utworzono też enklawy zabudowy jednorodzinnej (np. Osiedle Zamkowe nad Jeziorem Zaleskim), lokalizując je w strefie pałacu i przy wylotach traktów prowadzących na północ. Zezwolono także na budowę domów jednorodzinnych w zespole staro- i nowomiejskim, nie licząc się z brakiem takich współczesnych rozwiązań architektonicznych w oryginalnej i zachowanej tkance historycznej. W latach dziewięćdziesiątych XX w. miejscowe władze budowlane zezwoliły na podział jednego z najstarszych bloków urbanistycznych (ulice: Wojska Polskiego, Mickiewicza, Studzienna), łącząc ul. Wojska Polskiego z ul. Mickiewicza. Tę nową uliczkę szczelnie obudowano piętrowymi realizacjami z usługami w parterach i dowolnie kształtowanymi wysokimi dachami. Powstała tu zabudowa obrzeżna wykazuje liczne przesunięcia w rzucie i niczym nieuzasadnione uskoki poprzeczone zielenią (często sadzoną w betonowych donicach).

⁹¹ Szkoły, przedszkola, biblioteki, banki spółdzielcze itd. 12 października 1923 r. powołano V Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Złotowie, a ks. Domański z Zakrzewa był jej pierwszym prezesem. A. Czernik, *Powiat złotowski w okresie drugiej wojny światowej*, w: *Ziemia Złotowska...*, s. 184.



14. Złotów przed 1939 r. Plan miasta w skali 1 : 25 000 z naniesionymi po 1945 r. napisami polskimi
Repr. z: A. Biranowska-Kurtz, *Złotów...*

Na przełomie XX i XXI w. zmieniono też układ przestrzenny pl. Kościuszki (rynek staromiejski), rozwiązując jego północną pierzeję w sposób niezgodny z wydanymi wcześniej zaleceniami konserwatorskimi i negatywnymi ekspertyzami⁹². Spowodowało to prawie całkowitą likwidację północnej pierzei (wschodniego jej fragmentu) dawnego rynku staromiejskiego i wprowadzenie szybkiej komunikacji kołowej przez szeroko otwartą, współcześnie rozwiązaną arterię przelotową, prowadzącą bezpośrednio do starego węzła drożnego przy kościele farnym. Doprowadziło to do całkowitego pominięcia ul. Nowej, pomimo że pozostawiono ją w jej dawnym przekroju. Zniszczeniu uległ sam stary węzeł komunikacyjny przy kościele farnym oraz szereg budynków świadomie usuniętych z historycznej tkanki. Takie rozwiązanie motywowano koniecznością usprawnienia komunikacji miejskiej – przelotowej (głównie w relacji Piła–Złotów–Jastrowie–Radawnica), która z braku możliwości wybudowania obwodnic prowadzona jest nadal w zabudowie miejskiej. Nie podjęto dyskusji o udrożnieniu starego traktu do Piły, prowadzącego obrzeżem Zwierzyńca.

Zabudowa

Do najstarszych zabytków Złotowa należy jego plan, utworzony w dobie średniowiecza, narastający i modyfikowany w okresie nowożytnym, a zachowany w całości do współczesności. Z zabudowy dawnej przetrwały jedynie przykłady architektury monumentalnej, pozostała ulegała licznym pożarom i zniszczeniom. Niezwykle szczupłe wiadomości historyczne nie pozwalają na ustosunkowanie się do charakteru najstarszego budownictwa mieszczańskiego. Wiadomo, że po pożarze w 1674 r. pozostało jedynie pięć domów⁹³. Inne zniszczenia spowodowane były działaniami wojennymi, przemarszami wojsk, kontrybucjami⁹⁴. Ciągłe powtarzające się kataklizmy spowodowały, że w latach trzydziestych XVIII w. władze pruskie wprowadziły rygorystycznie przestrzegane przepisy przeciwpożarowe, których podstawy znajdujemy już w 1772 r.⁹⁵ Zabraniały one wznoszenia obiektów drewnianych w obszarze miejskim, zalecając wykonywanie budownictwa trwałego, za jakie uważano wówczas realizacje szachulcowe. W innych

⁹² A. Biranowska-Kurtz, *Ekspertyza konserwatorska do załączonej koncepcji zagospodarowania przestrzennego fragmentu Starego Miasta (plac Kościuszki) w Złotowie*, Szczecin 1999–2000 (mps, UOZ Piła).

⁹³ A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia Złotowska...*, s. 142.

⁹⁴ K. Kwieciński, *Krótki zarys...*, s. 7; J. Małek, *Ziemia Złotowska...*, s. 58.

⁹⁵ R. Kukier, *Kultura ludowa mieszkańców Krajny złotowskiej*, w: *Ziemia...*, s. 245.

miastach należących do tej administracji przepisy takie usankcjonowano znacznie wcześniej⁹⁶. W latach 1801–1805 dotknięty klęskami Złotów spłonął niemal doszczętnie, ludność gnieździła się w straszliwych warunkach mieszkaniowych⁹⁷. W 1826 r. doliczono się 206 domów, a w 1885 r. – 405. Część tych domów wykonano w technikach murowanych, część zachowała tradycyjne metody budownictwa szachulcowego, wypełnione głównie cegłą czerwoną, rzadziej białą lub żółtą. Różnorodnie kształtowane połacie dachowe otrzymały zróżnicowane krycia (ceramikę lub papę). Część obiektów zrealizowano w technikach mieszanych, gdzie główny szkielet w dalszym ciągu stanowiło drewno, a jego wypełnienie, podmurówki lub przyziemia wykonywano w cegle. W takich technikach powstały nie tylko zabudowania gospodarcze, ale również domy mieszkalne. Te ostatnie często tynkowano, upodabniając je tym samym do budownictwa murowanego. Domy mieszkalne wznoszono już z kalenicami prowadzonymi równoległe do ulic lub placów, co zdecydowanie odróżniało je od wcześniejszych realizacji szczytowych. Zabudowa Złotowa powstała z materiału miejscowego, ponieważ od czwartej ćwierci XIX w. funkcjonowały tutaj tartak i cegielnia, a szczególne nasilenie budownictwa przypadło na lata 1895–1905⁹⁸.

Działania drugiej wojny światowej poczyniły znaczne szkody w strukturze historycznej. Zupełnie zniknęła zabudowa zachodniej pierzei pl. Padewskiego, a budynki z jej zaplecza sukcesywnie rozbierano w latach sześćdziesiątych XX w. Pojedyncze wyburzenia wojenne występowały też w różnych innych miejscach miasta. Część budynków uległa późniejszym rozbiórkom, o czym decydowały niezupełnie prawidłowe decyzje wykonawcze. Bardzo dużo historycznej zabudowy zlikwidowano w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, szczególnie po obydwu stronach ul. Wojska Polskiego, gdzie wprowadzono nowe przebiecia komunikacyjne w kierunku ul. Mickiewicza oraz współczesne realizacje. Tą nową komunikację obudowano dwukondygnacyjną zabudową o funkcji usługowo-mieszkalnej. Ma ona wprawdzie wysokie ceramiczne dachy, ale sposób rozwiązania budynków oraz ich bryły są szczególnie nieprawidłowe i nigdy nie powinny być wprowadzone do zabudowy historycznej.

⁹⁶ Zob. np. A. Biranowska-Kurtz, *Rozwój przestrzenny miasta Ploty do końca XX wieku*, „Przełęcz Zachodniopomorski” 2009, z. 1, s. 31–62.

⁹⁷ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 71; *Miasta polskie...*, s. 604.

⁹⁸ J. Staszewski, *Ziemia Złotowska...*, s. 92, 102. W 1902 r. wybudowano bank, w latach 1903–1922 wystawiono nową plebanię (za ks. Leona Fellowskiego), a stary budynek oddano dzierżawcy włości plebańskich. W 1911 r. ukończono budynek starostwa, w 1913 r. ratusz-magistrat, w 1914 r. – szpital miejski.

W podobny sposób należy się odnieść do innych nowych realizacji lokalizowanych w ciągu obydwu pierzei ul. Wojska Polskiego, jak również do wielkokubaturowego domu kształtującego wschodnią pierzeję pl. Paderewskiego. Większość współczesnych rozwiązań architektonicznych jest dysonansem, nie tylko w strukturze zabytkowego miasta, lecz także w ekspozycji kształtującej wnętrza placów lub poszczególnych ulic.

Zakończenie

Dzisiejszy Złotów składa się z kilku niezależnych przestrzennie członów, położonych pomiędzy jeziorami a linią kolejową, powstałych w różnym czasie i z biegiem lat połączonych w jedną całość. Dawne Stare i Nowe Miasto wraz z dwoma dodatkowymi rynkami (placami) tworzą obecne centrum Złotowa, dodatkowo zaakcentowane starymi oraz częściowo zmodyfikowanymi już traktami komunikacyjnymi. Każdy z historycznych członów miasta przenosi (w swoim kształcie, charakterze, zabudowie) utrwaloną odrębność przestrzenną, jest indywidualnym opracowaniem planistycznym wypełnionym zabudową charakterystyczną dla okresu swojego powstania i rozwoju, tworząc po latach w miarę jednorodną przestrzeń z możliwymi do odtworzenia poszczególnymi etapami budowy miasta. Utrzymana i utrwalona została też rola pierwotnych węzłów komunikacyjnych, pomimo że w ostatnim okresie radykalnie zmieniono rozwiązanie logistyczne przy kościele farnym i ul. Kościelnej. Oblewające miasto rozległe akweny, poza walorami krajobrazowymi, w dalszym ciągu pozwalają na optymalną ekspozycję całego zespołu.

ZŁOTÓW (FLATOW): GESCHICHTE DER BAUENTWICKLUNG

ZUSAMMENFASSUNG

Das grundlegende Problem in den vorgestellten Überlegungen ist die Entwicklung des Stadtraumes vom Złotów (Flatow), welche bis in die Gegenwart andauert.

Es wurden alle Elemente des architektonischen Komplexes besprochen, in Einbeziehung der Gegebenheiten der Lokalisation, der Umgestaltung und der Entwicklung des

burg-städtischen Terrains sowie der urbanen Tätigkeit (mittelalterliche, neuzeitliche bis 19. Jh.).

Wichtig für den Stadtraum waren darüber hinaus: die Relation der Lokalisierung zu dem sie umgebenden Terrain; der Bezug zur Genese; der Verlauf und der Bau der alten Kommunikationswege; die Erfassung der nachfolgenden Eigentümer und die mit ihnen verbundenen Tätigkeiten in der wirtschaftlichen Erfassung; das Auftreten unterschiedlicher Glaubensgemeinschaften und die Einbeziehung der daraus resultierenden Bedürfnisse in die Planungsarbeiten; die Festlegung der Bauzeiten und Komposition der einzelnen Raumelemente etc.

Das auf dem historischen Gebiet Großpolens gelegene Złotów lässt eine erste Siedlung in Mittelalter festlegen. In den nachfolgenden Epochen wurden weitere Bauvorhaben entwickelt und umgesetzt, diese führten dazu, dass das Hauptglied der gegenwärtigen Stadt nun aus mehreren unabhängigen Raumeinheiten zusammengesetzt ist, welche sich zwischen den Seen und der Bahnlinie erstrecken. Jeder historische Aufbau bezeugt eine für sich besondere Raumandersartigkeit, er spricht für ein individuelles Plankonzept, durchzogen mit der für seine Zeit charakteristischen Entstehung und Entwicklung, wobei mit der Zeit ein Raum entstanden ist, in dem es möglich ist, die Etappen einer entstehenden Stadt in ihren Epochen aufzuzeigen.

Übersetzt von Piotr Boruszcak